

CENA NUA  
15 g  
PRENUMER  
Miesięczni  
Lwowie 3 zł  
kwartalnie 9 zł  
z dostawą do domu  
i w całej Polsce  
z przesyłką pocztową  
3 zł 60 gr.,  
kwartalnie 10 zł 20 gr.,  
zagranicą miesięcznie  
5 zł 50 gr.,  
kwartalnie 16 zł.  
Miesięcznie wraz z  
ILUSTRACJĄ 5 zł 50 gr.  
dla urzędników 4 zł

*Kraków*  
*Biblioteka Jazd*  
*lonsk*

# KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja  
i Administracja  
ul. Ossolińskich 15  
Telefon redakcji  
19,  
w nocy 29-19.  
Tel. adm. 32-19.  
Adres dla telegramów:  
Kurier Lwowski, Lwów.

Rękopisów nie  
zwraca się.  
Redaktor naczelny  
przyjmuje: od 5-6  
po południu.

**Nie narażajcie na szwank  
bilansu handlowego!**

Żądajcie wyrobów krajowych zamiast zagranicznych.



Marka fabryczna

**„PEPEGE”  
KALOSZE**

SĄ NAJTRWAŁSZE

**„PEPEGE” śniegowce**

wyróżniają się elegancją

„PEPEGE” sportowe obuwie jest najpraktyczniejsze. — „PEPEGE” Polski  
Przemysł Gumowy T. A. w Grudziądzu.

Spis firm w m. Lwowie, które zobowiązały się prowadzić obuwie gumowe wyrobu krajowego:

Izidor Gärtner, Lwów Kaźmierzowska 4. B. Kriszer, Lwów Kaźmierzowska 10. Schweitzer i Falbel, Lwów Legionow 33. Marcin Müller, Lwów Halicka 21. Emil Haber, Lwów pl. Halicki 2. Filip Koch, Lwów Krakowska 34. S. B. Alten, Lwów Trybunalska 1. „Aza”, Lwów Łyczakowska 24. „Typ-Top”, Lwów Łyczakowska 12. Leon Feld, Lwów Gródecka 74.	„Maison de George”, Lwów Stowackiego 4 Bedrjczuk”, Lwów Leona Sapiehy 1. M. Hirschorn, Lwów pl. Gołuchowskich 15 L. Dulberg, Lwów pl. Krakowski 1. W. Kleinman, Lwów Gródecka 68. Hammer i Gelb Lwów pl. Bilczewskiego 9 M. Schwarz, Lwów pl. Bilczewskiego 12 Lazar Lauterstein, Lwów Legionów 41. Leon Stammer, Lwów Leona Sapiehy 33. 357
---	---

**Kapitał amerykański obejmie budowę nowych linii kolej.**

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Rokowania przygotowawcze o udział kapitału amerykańskiego w rozbudowie polskich linii kolejowych dobiegają końca. Obecnie potrzeba dla podpisania aktu opejnegoj odpowiedzialnej uchwały Sejmu. Premier Grabski konferował w tej sprawie z posłem Stanów Zjedn. w Warszawie p. Stetsonem.

**NALEŻY JEDNAK DOTRZYMYWAĆ PRZYRZECZEŃ.**

Wiedeń, 13. 10. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse” atakuje ostro nowe rozporządzenie rządu polskiego w sprawie zakazu przywozu towarów do Polski. i nowoluje się na przyrzeczenia rządu polskiego w sprawie ułatwiania importu towarów austriackich. Dziennik wyraża mimo wszy stko nadzieję, że Polska w interesie swego eksportu będzie nważędniała więcej niż dotychczas potrzebę i życzenia austriackich kół gospodarczych.

**Notowania giełdowe.**

Dolar w wolnym obrocie dnia 13 bm.: w Warszawie 6.125 — 6.13 zł., w Krakowie 6.11 — 6.13 zł., we Lwowie 6.10 — 6.105 zł.

**URZĘDOWE NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

Nowy Jork transakcje 5.98, sprzedaż 6.00, kupno 5.96.  
Bank Spółek zarobk. 4.25, Nobel 1.25, Cegielski 0.24, Modrzejów 2.65, Pocisk 1.20. Tendencja niejednolita. (AW.)

**ZURYCH URZĘDOWY.**

Warszawa 85.00, N. Jork 5.18 3/8, Londyn 25.1075, Parvz 23.75, Wiedeń 73.10, Praga 15.365, Włochy 20.62, Belgia 23.60, Budapeszt 72.60, Soffa 3.775, Holandia 208.45, Oslo 104.50, Kopenhaga 126.25, Sztokholm 139.00, Hiszpania 74.50, Bukareszt 2.50, Berlin 123.45, Belgrad 9.21. (AW.)

**POGIEŁDA NOWOJORSKA.**

Pogiędy nowojorskiej nigma z powodu święta w Now Jorku. (AW.)

**OBROTY PRYWATNE.**

Tendencja niezmiennona. Kursa ożywione. Obroty średnie. Dolar amerykańk. 6.09 do 6.10, dol. kanadyj. 5.60 do 6.65, kor. czeskie 0.17 i pół do 0.17 trzy czwarte, leje 0.02 i pół do 0.02 dwie trzecie, frank. francus. 0.27 i pół do 0.27 trzy czwarte, frank. szwajcar. 1.14 do 1.15, funty szterl. 28.40 do 28.80.

Złoto: 20 kor. 24.20 do 24.50, 20 frank. 22.50 do 22.80, 20 mark. 27.60 do 27.80, 10 rubli 30.80 do 31.25.

Srebro: kor. austr. 0.51 do 0.52, 5 kor. 2.60 do 2.65, floreny 1.30 do 1.32, ruble 2.14 do 2.16, kopiejki za rubel 1.05 do 1.10.

**Rokowania o pożyczkę 100 milj. dolarów na dobrej drodze.**

Rotszyld wiedeński obejmuje kontrolę nad monopolem spirytus.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października. Dowiadujemy się z kół finansowych, że rokowania z przedstawicielami koncernu banków Rotszylda wiedeńskiego o zaangażowanie pożyczki w sumie 100 milionów dolarów, dobiegają już końca. W zamian za to grupa Rotszylda uzyskałaby całkowitą kontrolę nad monopolem spirytusowym, który byłby gwarancją pożyczonej sumy. Grupa ta nie chce jednak brać monopoli bezpośrednio w swe ręce, natomiast zastrzega sobie całkowity wpływ nad rozchodami i wydatkami monopoli, obsadą wyższych stanowisk urzęd-

nicznych i całą administracją. Niewykluczone jest, że rząd uzyska wkrótce pewną zaliczkę, oczywiście po podpisaniu umowy przewidywanej. W związku z tem udać się ma do Wiednia, jako przedstawiciel rządu polskiego pewien wybitny finansista w Warszawie.

**DOLARY AMER. A BANK POLSKI.**

(Telefonem od naszego koresp.).  
Warszawa, 13 października. Donoszą nam z Ameryki, że w tamtejszych kółach gospodarczych omawiana jest kwestia zwiększenia kapitału Banku Polskiego.

**Konferencje finansowe prem. Grabskiego.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października. Premier Grabski odbył dziś konferencję z przedstawicielami klubów N. P. R. pos. prezesem Popielem i Ch.-dem. pos. Chacińskim w sprawach finansowych w związku z

przedłożeniem rządowem, poczem przyjęty został na audjencji przez Prezydenta Rzpltej, który zainteresował się planami finansowymi premiera na tle przedłożenia rządowego.

**ARCYBISKUP TWARDOWSKI ZŁOŻYŁ PRZYSIĘGĘ.**

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 13 października. Arcybiskup Twardowski przybył dziś do Belwederu i złożył przepisaną przysięgę na wierność Rzpltej.

**P. CIECHANOWSKI POSŁEM RZPLTEJ W WASZYNGTONIE.**

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 13 października. Dziś została podpisana nominacja p. Ciechanowskiego na posła Rzpltej w Waszyngtonie. Zajmujący dotychczas to stanowisko radca poselstwa p. Gilwiz, który w ostatnim czasie pełnił funkcje charge d'affaires uda się do Paryża na stanowisko radcy handlowego ambasady polskiej.

**WYBUCH NA CYTADELI WARSZAWSKIEJ.**

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Wczoraj podczas próby prochu w laboratorium pyrotechnicznym na Cytadeli nastąpił nagły wybuch, w następstwie którego uległ zranieniu kapral Leszczyński i 3 szeregowców. Ofiary wybuchu przewieziono do szpitala. Zandarmerja prowadzi śledztwo.



## Gra — ale czyja?

Ze sier dobrze poinformowanych otrzymujemy garść wiadomości, które wzbudziły winny duże zainteresowanie Czytelników.

Warszawa, 14 października.

Ścisłość i w polityce nie zaszkodzi. Ustalmy więc kilka faktów, a czytelnik niechaj wyciąga wnioski. Sprawa to już nieco odległa, bo ubiegłego tygodnia dotycząca, ale wciąż aktualna, bo z tego może wyjść coś bardzo nieprzyjemnego. A więc słuchajcie: W ubiegłym czwartek konwent senatorów powziął znaną uchwałę o odroczeniu posiedzenia Sejmu i nierozpatrywania rządowych projektów ustaw sacycyjnych „drugiego wydania”.

Czytelnicy nasi wiedzą już, jaki był dalszy ciąg tego. Zjawił się w Sejmie premier Grabski. Po odbyciu konferencji z p. marszałkiem, ogłosił prezes Rady ministrów komunikat, w którym ustalił, że rząd „ocenia sytuację spokojnie”. A p. marszałek Rataj ze swej strony zakomunikował prasie, że posiedzenia Sejmu będą zwołane, skoro tylko rząd uzna, że sytuacja międzynarodowa Polski na to pozwala. Nietrudno jest z tego wynioskować, że głównym ustępstwem ze strony głowy Sejmu dla rządu były względy nieutrudniania rządowi akcji na terenie międzynarodowym.

Wiadome było zresztą, że premier jako główny argument swej konferencji z p. Ratajem przytoczył, że chwilowo, to znaczy w piątek, dnia 9 bm. przed południem, informacje z Locarno, jakie rząd otrzymał od ministra Skrzyńskiego nie upoważniają do optymizmu. Ten argument wywarł wrażenie, jakiego można było się spodziewać. Wkrótce gruchnęło po kolumnach sejmowych, że sytuacja Polski w Locarno jest zła.

Niektórzy, zaintrygowani, zaczęli sprawdzać. I cóż się okazało? Otóż — że p. premier został zapewne wprowadzony w błąd co do istoty stanu rzeczy w Locarno. W każdym razie jest faktem niezbitym, że pierwsze informacje telegraficzne, jakie nadeszły od ministra Skrzyńskiego w M. S. Z., otrzymano w Warszawie dopiero w piątek popołudniu, a wiadomości te zostały zakomunikowane premierowi już

po jego konferencji z p. marszałkiem Ratajem.

I jeszcze jedno. Gdyby p. premier oparł swoje informacje o sytuacji zagranicznej na treści depeszy szefowej min. Skrzyńskiego, to nie mógłby w żaden sposób komunikować o sytuacji krytycznej, gdyż min. Skrzyński donosił w tej pierwszej swojej depeszy po przyjeździe do Locarno tylko szczegółowy obraz ogólny konferencji, w której dopiero co po przyjeździe się rozjeżdżał.

Taki jest stan faktyczny. Powstaje więc pytanie, skąd i w jakim celu wprowadzono celowo w błąd szefa rządu nieścisłymi wiadomościami, które, powtórzone przez niego w kołach sejmowych, przyczyniły się do wytworzenia nastroju popłochu? I to w tej samej chwili, kiedy p. premier zapewniał dziennikarzy, że uważa za swój obowiązek przeciwdziałanie popłochowi?

Sprawa tego tajemniczego, a w każdym razie zagadkowego posunięcia domaga się czempredy wyjaśnienia nie tylko dlatego, że ofiarą fałszywej, niezgodnej z rzeczywistością informacji padły najwyższe w państwie czynniki polityczne, ale i dlatego, że skutki tego posunięcia i podobnych metod mogą się pomścić srodze na — interesach politycznych kraju.

Nie o to chodzi, czy przebieg najszybszych spraw w Locarno nasuwał obawę, ale, że posługiwanie się tego rodzaju argumentami podczas nieobecności ministra spraw zagranicznych może wywołać wrażenie, że niektóre kółka chcą z tego nieobecnego ministra uczynić ofiarę — mołochowi sejmowemu. Naprawdę, zamało mamy obecnie w rządzie ludzi z autorytetem, aby można było tolerować coś podobnego.

Widowisko przesileniowe, maskowanie nieudolności, zaczyna tracić — nieprzywołnością. Mamy więc nadzieję, że cała ta „afera” zostanie wyświetlona całkowicie, stanowczo. Tego wymaga przyzwoitość polityczna i odpowiedzialność moralna wobec ministra, który borykając się na trudnym terenie Locarno z intrygami obcych, nie powinien być narazony na to, że bez swej wiedzy i woli jest wciągany do posunięć mało „dyplomatycznych”.

## Nowy plan regulacyjny Warszawy.

Warszawa, w październiku. Nowy plan regulacyjny Wielkiej Warszawy przewiduje cały szereg zasadniczych reform.

Warszawa rozbita będzie na kilka stref, specjalnych dzielnic. Aleje Ujazdowskie stanowiąc będą centrum państwowo-reprezentacyjne.

Tutaj i na ulicach przyległych mają mieścić się gmachy sejmu, senatu, ministerstwa itd. otoczone ogrodami i pałacami.

Dzielnica mankowa powstanie na polu Mokotowskim. Gmach uniwersytetu na Krakowskim Przedmieściu jest zbyt mały.

Pozatym opodal powstanie wielki park z olimpijskim stadionem na Okęcu.

Na Saskiej Kępie projektowany jest wielki plac dla wystaw międzynarodowych, który łącznie z parkiem Skaryszewskim, będzie obejmował 540 morgów. W pobliżu urządzony zostanie wielki port na Wiśle, na praskim brzegu, który be-

dział miał połączenie z Warszawą przez nowy most przy wylocie ul. Karowej.

Na Bielanych rozlokują się dzielnica szpitalna; pozatym plan rozbudowy uzdźwignia dzielnic mieszkalne, fabryczne, wreszcie cały szereg parków; rozszerzony Praski, dla zabaw ludowych, na Kole, na Bielanych (lasek Bielański).

W łasku bielańskim powstanie ogród zoologiczny, nad Wisłą wspaniałe bulwary, od Solca do łasku Młociskiego.

Wybrzeże wprost Zamku otrzyma wspaniałe tarasy, łączące się z dotychczasowymi tarasami zamkowymi.

Nowe dzielnice posiadac będą ulice własnego typu. Będą one trzy do czterech razy szersze, niż np. ul. Marszałkowska. Nowa ul. „NS” stworzy nową arterję komunikacyjną od Bielan do krańców miasta na południu. Ulica ta o długości 18 kilometrów i 60 metrów szerokości stworzy warszawski „metropolitain”.

## Tydzień „wschodni” w Locarno.

Paragr. 16 już znatwiony. Urzędowe sprawozdanie. Dowcipna formułka. Skrzyński tłumaczem. Stanowisko Polski. Koniec w piątek albo w sobotę.

Locarno. (Tel. wł.)

Najważniejszy punkt porządku obrad t. j. paragr. 16 w głównych zarzyskach został wyczerpany. Posiedzenie trwało od godz. 10—1 w południe, poczem ukazał się następujący oficjalny komunikat:

„Na dzisiejszym zebraniu przeprowadzono generalną dyskusję w sprawie udziału w Lidze państw, mających podpisać pakt bezpieczeństwa. Na prośbę delegacji niemieckiej, która domagała się dodatkowych wyjaśnień, przyszło do ogólnej wymiany zdań między różnymi delegacjami. Wynikiem tej dyskusji było ogólne posunięcie naprzód wszystkich wspólnych prac w kierunku zadowalającego wyjaśnienia tych kwestji. Konferencja została odroczona do jutra”.

Z komentarzy, jakie się później pojawiły zarówno w kołach francuskich jak i niemieckich wynika, że istotnie sprawa pokoju posunęła się znacznie naprzód i udało się w sprawie paragr. 16 osiągnąć porozumienie. Formułka, która pozwala Niemcom na przyjęcie paragr. 16 jest bardzo dowcipna jeżeli nie złośliwa pod adresem Niemiec. Niemcy bowiem nie będą zmuszane do czynnego wystąpienia w razie napadu tak długo, jak długo na to nie będzie po-

zwalać ich militarna siła. W ten sposób Niemcy, o ile nie zechcą wystać w razie napadu w obronie Polski czy Francji, będą musiały wyrzec się dalszych zbrojeń na przyszłość.

Bieżący tydzień poświęcony będzie wyłącznie paktom wschodnim. Rozmowy między poszczególnymi mężami stanu odbywają się nadal. Koniecznym pośrednikiem między Briandem a Stresemannem jest min. Skrzyński, gdyż Briand nie mówi po niemiecku a Stresemann po francusku.

Rozmowy te miały być we wtorek wieczór kontynuowane, ale przerwano je, gdyż Skrzyński zachorował na gardło i musiał zostać w hotelu.

Z rozmów jakie odbył Stresemann ze Skrzyńskim nabrali Niemcy wrażenia, że stanowisko Polski nie jest tak nieprzejednane, jak się na pierwszy rzut oka przed tem zdawało. Wobec tego istnieje nadzieja, że między nimi może dojść do porozumienia. Dalsze rozmowy i dyskusja zaczyna się jutro.

Jeżeli sprawy dobrze pójdą, przewidywane jest uroczyste posiedzenie wszystkich delegacji w piątek albo w sobotę.

## Kiedy Francja udzieli Polsce pomocy wojskowej?

Locarno, 13. 10. (PAT.) Agencja Havasa komunikuje, że wczorajsza popołudniowa konferencja między Lutherem, Stresemannem, Chamberlainem i Briandem dotyczyła tych postanowień paktu reńskiego, które miały zastrzec Francji prawo do interwencji wojskowej w razie, gdyby traktaty arbitrażowe niemiecko-polskie lub niemiecko-czechosłowackie zostały pogwałcone oraz gdyby strona łamiąca umowę zastosowała użycie siły. Obecne narady między ministrami mocarstw a ministrami niemieckimi będą musiały rozwiązać sprawę gwarancji wschodnich traktatów arbitrażowych jeszcze przed opracowaniem samych traktatów arbitrażowych niemiecko-polskiego i niemiecko-czechosłowackiego. O-

gólna idea, stanowiąca myśl przewodnią obecnych narad zamierza ku temu, aby zachować w całości prawo gwarancji wobec tej wschodniej sprzymierzeńców a równocześnie dać Niemcom pewność, że nie zrobi się z tego użytku sprzecznego z paktem Ligi Narodów.

Przeciwnie zaś w wypadkach wszelkiego pogwałcenia traktatów arbitrażowych, przy którym odpowiedzialność nie byłaby oczywista, Francja, wierna swej polityce pokojowej i bezstronnej, zgodziłaby się ale tylko w tym wypadku na to, żeby jej prawo gwarancji było realizowane dopiero po wydaniu odpowiedniej decyzji przez Radę Ligi Narodów, której stawałaby się w ten sposób mandatarjuską.

## Z prasy ruskiej.

Próba obrzy. Wołanie o organizację duchowieństwa, lecz w jakim celu? Wiec przeciw reformie rolnej.

Lwów, 14 października.

Z pewnym oburzeniem notuje „Dziło” szczegóły, odnoszące się do procesu, który poseł ruski Podgórski wytoczył woj. łuckiemu Dembskiemu o rozszerzenie „Złotych” i całkowite bezpodstawnych” wiadomości. Mianowicie podczas ferji grupa posłów zwiędzała Wołyni i była podejmowana przez wojew. łuckiego, który miał się wyrazić, że Podgórski to „czarnoseciniec” i dawny członek carskiej organizacji. Czy jest tu powód do obrzy, jeśli się zważy, że na Wołyniu o ukrainizmie za carskich czasów nikt nie słyszał.

Prasa ruska od pewnego czasu zastrzyła walkę podjazdową przeciw duchowieństwu. Szczególnie gniewa się „Dziło”, że obecnie kler ruski nie bierze czynnego udziału w polityce i że bojkotuje niedawno założoną „Własna dopomoga”. Ten

fakt zaopatruje dziennik duchowieństwa widocznie wśród duchowieństwa wieje „wiatry” ugodowy.

Dnia 11 b. m. w sali „Narodnego Domu” we Lwowie odbył się wiec zwołany przez organizację narodową, którego celem było zajęcie stanowiska wobec reformy rolnej. Referent inż. Tworzydo na statystycznych przykładach ilustrował, że ludność ruska jest przeważnie mało lub bezrolna i że reforma jest zamaskowaną kolonizacją polską. Uchwalono rezolucję wzywającą do ostrej walki na terenie sejmowym, oraz do organizacji komitetów obrony ziemi. Przytem apeluje „Dziło” do społeczeństwa, aby poparło ruski Bank ziemski hipot., który właśnie w październiku rozpiął nową subskrypcję akcji, podnosząc kapitał akcyjny do sumy 1,000,000 zł.



**Pod znakiem czasu.**

ZASTÓJ WYDAWNICZY.

Lwów, 14 października.

Niedawno jeszcze, bo przed kilku miesiącami napływały do redakcji stosy nowych wydawnictw. Recenzenci nie mogli nadążyć wzmocnionemu ruchowi wydawniczemu w czytaniu i ocenianiu nadesłanych dzieł, które w znacznej części przedstawiały się bardzo wytwornie pod względem formy, a wartościowo co do treści.

Dziś krytycy mają spokój: od dawna już nie nadchodzą do redakcji książki, gdyż w wydawnictwach panuje zastój kompletny. Podobno nakładcy postanowili wstrzymać wogóle druk wydawnictw, zajmując się jedynie publikowaniem tych rzeczy, które są konieczne.

Niedostatek finansowy naszego kraju idzie w parze z upadkiem kultury.

—oo—

**PIERWSZY INSTYTUT WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.**

Warszawa. (Tel. wt.).

W auli uniwersytetu warszawskiego odbyło się uroczyste otwarcie państwowego instytutu wychowania fizycznego, powołanego dla kształcenia nauczycieli ćwiczeń fizycznych w szkołach średnich. Na wykłady zapisało się 70 osób, w tym 32 kobiety. Imieniem ministerstwa oświaty dokonał otwarcia instytutu dr. Koczyński, naczelnik wydziału higieny.

—oo—

**ZGON WIELKIEGO ARTYSTY.**

Paryż, w październiku.

Niedawno zmarł w Paryżu znakomity malarz francuski Charles Cottet, członek Tow. Malarzy Orientalistów i Societe Nationale des Beaux-Arts, oficer Legii honorowej. Był to odkrywca cudów świata bretońskiego, tworząc wiele pejzaży nadmorskich i kompozycji figuralnych, osnutych na motywach życia rybaków Bretonii. Tworzył go cechuje głęboki naturalizm, smutek, i rezygnacja prawie mistyczna, dobrze odzwierciedlająca duszę ludu bretońskiego. W plastyce formy był naturalista.

—oo—  
Dziennik „Kurjera Lwowskiego” z 15. 10. 25.

**Kabarety na Montmartrze.**

(Korespondencja „Kurj. Lwowsk.”)

Paryż, w październiku.

Jak wszystko na świecie, tak i Montmartre żyje podwójnym życiem. Jest jeden Montmartre z praniem publiczności, który odstania się tylko do kolana i chętnie prawić o straconej nocy. Przemierzony jest dla cudzoziemców, z szczególnie uwzględnieniem rasy anglosaksońskiej. Anglik, zagrzebany po uszy w ciepławy kołcu rodziny i purytanizmu ma też swoje „Kwadranse djonizyjskie”. Kwadransy te objawiają się w ten sposób, że ojciec rodziny w jasny dzień odkłada nagle „Times”, uderza pięścią o stół i woła: „Do diabła z izbą gmin!” Czuję słodkie lechtanie w dolku. Wsiadając w Dieppe, rodzyma nozdrza i mimo że jest w takiej chwili bardziej podobny do buldoga niż kiedykolwiek, czuje wyraźnie jak tanki mu się rozszerzają, przynika rzewnie oczy i wspomina dawno mianą młodzież. W „Moulin Rouge” czeka 45 girls w pozycji zaczętej, rozwija swe szyki z ową gracją — jakby powiedział Balzac —

**Z Rady miejskiej.**

Burzliwa dyskusja mieszkaniowa. Wstrzymanie podwyżek czynszów na 1 rok.

Lwów, 14 października.

Specjalne posiedzenie Rady miejskiej w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów, zwołane na życzenie lewicy radzieckiej, było burzliwe i przeciągnięto się poza godzinę 10 wieczór. Ponieważ tak z jednej, jak i z drugiej strony przemawiali przeważnie adwokaci — dyskusja stała się prawdziwym starciem dialektycznym dwóch obozów i okraszona była dowcipem. Publiczność na obu galeriach brała żywy udział w obradach i głośnymi aplauzami lub protestami przerywała niejednokrotnie przemówienia.

Przed porządkiem dziennym przez Neumann oddał hołd pamięci zmarłego radnego śp. Józefa Wczelaka który gorliwie pracował dla miasta, a chociaż przybył z obczyzny, ukochał Lwów i był dobrym jego obywatelem. Pamięć zmarłego uczczono przez powstanie z miejsc.

R. dr. Hersztal podniósł, że przedłożona lista przysięgłych jest niedokładna i brak w niej pracowników gminnych. Prez Neumann zauważył, że przed terminem reklamacyjnym można będzie te braki uzupełnić.

Przystąpiono do właściwego tematu obrad.

Referent Komisji mieszkaniowej r. Sokół zdał sprawę z obrad Komisji. (Sprawozdanie z tej uchwał podaliśmy już w swoim czasie). Wnioski w sprawie wstrzymania podwyżki czynszów i moratorium upadły, natomiast przyjęła Komisja tylko wniosek referenta w sprawie zmiany ustawy o ochronie lokatorów w tym kierunku, aby postępowanie karne mogło być wstrzymane, jeżeli lokator zapłaci od razu cały zaległy czynsz. Dr. Sokół przedłożył wniosek do uchwały przemawiał przeciw moratorium, oraz wyraził przekonanie, że Rada miejska nie jest powołana do decyzji w tym kierunku.

Przeciw wnioskowi dr. Sokóla przemawiali rr. dr. Buber i dr. Hersztal, przedkładając wnioski, które

która sprawa, iż rozpusta nawet najbardziej nielegalna nabiera cech wyższego dostojenstwa.

Anglik traci resztę przytomności i przysięga w duchu, nigdy nie zajmować się więcej polityką.

W „Kabarecie nicości” przeżywa cudzoziemiec emocje natury teologicznej. Wszelkie gadania o śmierci są przelewaniem z próżnego w puste. Umysł czy dusza nie jest w stanie ogarnąć tego zdarzenia, bądźco bądź decydującego w naszym życiu. Tyko zmysły przerażone i rozrastające się do olbrzymich rozmiarów pojmują tajniki tego ultrafioletowego procesu. „Kabaret nicości” zaprasza któregoś z gości, by raczył wejść do stojącej trumny. Zywem oczyma widzi się zamieranie ciała, rozkład i w końcu szkielet. Dzwony biją głucho, a stary picolo odmawia modlitwy.

Wszyscy krzyczą: dość! My! chcemy żyć rytmicznie klaskając. Wówczas zarządza zarząd kabaretu zmartwychwstanie i przy dźwiękach „Alleluja” nieboszczyk wraca na swoje miejsce, zapalając papierosa.

Po takich wstrząśnięciach głód za miłością osiąga punkt wrzenia. Przy wyjściu czekają odpowiednie

upadły na komisji. Pierwszy mowa podniósł, że ze sprawą mieszkaniową obeszła się Komisja „po adwokacku”. Rada nie poczuwa się do obrony ludności, ponieważ nie wyszła z wyborów. Jeżeli wstrzymanie czynszów — dowodził dr. Buber — bywa nazywane socjalizacją, to dlaczego nie nazywa się tak spłacenie przedwojennych długów właścicieli kamienic drobnymi kapitałami ubiegłej ludności, złożonymi w kasach i bankach?

R. dr. Hersztal twierdził, że kamienicznicy nie są osobną klasą ludności i że czynsze nie są zasadniczą podstawą ich bytu — natomiast lokatorzy przedstawiają olbrzymią większość ludności.

R. dr. Dwernicki podkreślił społeczne znaczenie sprawy, które każe wnieść się ponad osobisty interes i poparł wniosek dr. Bubera, proponując, by Rada miejska oświadczyła się za zawieszeniem podwyżek czynszów od 1 stycznia 1926 na jeden rok.

Ze stanowiska kamieniczników przemawiał sen. Thullie i w końcu wystąpił z rezolucją nie mającą nic wspólnego z omawianymi wnioskami.

R. dr. Loewenherz stwierdził, że sposób potraktowania sprawy przez prezydium miasta i Komisji nie dowodzi szacunku reprezentacji dla swych własnych uchwał, gdyż wniosek był nagły, a sprawa ciągnie się szereg tygodni.

Tu nastąpiła przerwa w obradach — prawica okazała się skłonną do ugody.

Wreszcie r. Włodzimirski oświadczył, że wszystkie kluby zgadzają się na wstrzymanie podwyżek na jeden rok.

Referent cofnął swój wniosek — natomiast przyjęto jednogłośnie wniosek r. Włodzimirskiego. Wreszcie rezolucję r. Thulliego w sprawie kredytów. Sprawa moratorium upadła.

—oo—

**Ponoś...**

Interpunkcja młodości kobiety.

Do dziesięciu lat wrażeń i wrażeń leci i pisarskich znaków wcale nie uznaj dzieci; Aż gdy minie lat dwanaście ciekawość już [Kus],  
Już switają domysłniki: Ej, coś tam być [musi...]

Gdy ma dziewięć lat szesnaście i serce [jak złoto,  
W pyłkach się wprost gubi: A na co? [A co to?  
Minie roczek, jakiś śmiątek zbudzi pierwsze dreszcze,  
Wykrzyknikom nie ma końca: Ach! caluj! [Ach jeszcze!]

Po dwadzieście dziewięć marzeń [itkę snuje  
I tu z Jurkiem, a tam z Józkiem biegle [przećknie  
Codzieli przygód mnóstwo: schadzki, [flirt, dancin], szopki  
Słowem życie, jak to mówią, od kropki [do kropki].  
Aż się o tem dowie matka, w bluz [zbrojona,  
„Cudzysłowów” nawymyśla”. Pauza — [Rzecz skłoczona. Wid.

—oo—

**Przed pogrzebem Nieznanego Żołnierza.**

Lwów, 14 października.

Miastu naszemu, dzięki szczęśliwemu losowi, przypadł w udziale zaszczyt, że zwłoki „Nieznanego Żołnierza”, których uroczysty pogrzeb odbędzie się w Warszawie, wybrane będą z poboju lwowskiego.

Wczoraj odbyło się w sali Ogniska oficerskiego posiedzenie Komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem gen. Thulliego, przy udziale przedstawicieli władz i stowarzyszeń. Pułk Kamiński przedstawił dyrektywę ministra spraw wojskowych co do pogrzebu w Warszawie, na podstawie których opracowano szczegółowy uroczystości lwowskiej. Zwłoki Nieznanego Żołnierza złożone zostaną w kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa. Ekshumacja do katedry nastąpi dnia 30 b. m., następnego dnia uroczysty pochód i odprowadzenie zwłok na dworzec, gdzie trumna ustawiona będzie w sali recepcyjnej. Odiar do Warszawy oznaczono na 1 listopada, o godz. 8.30 rano. Za trumną będą szły wybrane jako delegacja: dwie matki, dwie wdowy, dwie sieroty po poległych, dwóch inwalidów i dwóch obrońców Lwowa. — Młodzież szkolna weźmie gremjalny udział w manifestacji.

Sekcja prasowa pod przewodnictwem red. Laskowickiego przygotowuje jednodniówkę i szereg innych wydawnictw. Teatr na uroczyste przedstawienie przeznaczył premierę sztuki „Hetman Żółkiewski” Brofczyka, która poprzedzi kantata, napisana przez dyr. Soltysa i St. Rosowskiego, a wykonana przez zjednoczone chóry.

Posiedzenie Sekcji Organizacyjnej Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego dla uświetnienia uroczystości ekshumacji i przewiezienia Nieznanego Żołnierza z poboju lwowskiego do Warszawy, odbędzie się 14 bm. (środa) o godz. 18 (6 popoł.) w małej sali Ogniska Oficerskiego we Lwowie, ul. Fredry 1.1. Uprasza się o przybycie reprezentantów duchowieństwa, wojskowości, kuratorium szkolnego, policji, organizacji wojskowo-wychowawczych i towarzystw.

—oo—

Ekstatycznie wychudzony piosenkarz śpiewa ulubione pieśni o „Nieznanym żołnierzu”, którego gloria stała się w ostatnich czasach ważnym środkiem eksploatacyjnym. Kabaret nie gardzi koniunkturą i robi w tej mierze wszystko co może. (D. n.) B. Dan.



# Stanisław Steiger przed sądem.

Drugi dzień rozprawy.

**Nagły zgon sędziego przysięgłego Zygmunta Szulakiewicza. Rozprawa została odroczone do dziś.**

Lwów, 14 października.  
Rozprawa przeciw Steigerowi nie odbyła się wczoraj z powodu tragicznego wypadku, który zdarzył się na sali sądowej. Jeden z se-



Obrońca dr. Michał Grek.

dzioł przysięgłych Zygmunta Szulakiewicza, zachorował nagle i zanim zdążył sprowadzić lekarza, zmarł. Sp. Szulakiewicz zjawił się na parę minut przed godziną 9 na sali rozpraw. Nagle, gdy tylko zdjął palto i chciał zapalić papierosa, zbladł i

zachwiał się. Sędziowie przysięgli przyszli mu z pomocą. Widocznym było, że zaszedł tu wypadek udaru sercowego. Początko szukał lekarza, jednakże bezskutecznie. Zatelefono- wano wreszcie po pogotowie ratunkowe.

W chwili, gdy przybył lekarz pogotowia oraz sądowy lekarz dr. Niemętowski, sp. Szulakiewicz zakończył życie.

O wypadku zawiadomiono natychmiast prezydenta sądu p. Hawla, prokuratora Swobodę oraz urząd śledczy. poczem przybyła na miejsce komisja sadowo-lekarska.

Wkrótce przybyła też do gmachu sądowego żona sp. Szulakiewicza wraz z siostrzeńcą p. Sławińską.

Wypadek ten wywołał łatwo zrozumiałe przygnębienie wśród trybunału i sędziów, zaś wśród publiczności i tak rozemocjonowanej rozprawy, naprężenie.

Przewodniczący radca Franko,

widząc, że w takim nastroju nie będzie mógł prowadzić rozprawy — odroczył ją do dziś godz. 9 rano. Sędziowie i publiczność opuścili grupkami sąd.

Sp. Szulakiewicz był znaną i cenioną osobistością w naszym mieście. Długoletni dyrektor Gal. Kasy Oszczędności, opuścił przed kilku laty to stanowisko, aby zająć miejsce dyrektora „Gazów ziemnych”.

Przed 20 laty stracił sp. Szulakiewicz w sposób tragiczny córkę, zaś przed 15 laty syn zginął w przepaści podczas wycieczki w Zakopanem. Cios ten był zbyt ciężki dla sp. Szulakiewicza, to też odbił się silnie na jego zdrowiu. Od tam sp. Szulakiewicz stale chorował na serce, aż wczoraj zakończył nagle życie.

Dziś odbędzie się między zastępcami sędziów przysięgłych pp. Janowski i Achtem losowanie, które wybierze sędziego w miejsce sp. Szulakiewicza.



Obrońca dr. Matan Loewenstein.

## STRATA KULTURALNA.

Warszawa. (Tel. wł.)

(=) Każdy, ktokolwiek interesował się zagadnieniami literacko-artystycznymi, znał poważny i ideowo dobrze nasilony „Przegląd Warszawski”, prowadzony przez Borowskiego, potem przez Tretera. Pożyteczne to pismo przestało wychodzić, gdyż nawet tak zasobna firma, jak „Biblioteka Polska” nie mogła podjąć trudności finansowej, związanej z tem wydawnictwem.

## KUSZENIE WOJEWODY.

Łódź. (Tel. wł.)

Dowiadujemy się, że Związek przemysłu włókienniczego w Łodzi, którego prezesem dotychczas był p. Barciński, zaproponował to stanowisko wojewodzie łódzkiemu p. Ludwikowi Darowskiemu.

Woj. Darowski, który przed wojną był związany interesami z łódzkim przemysłem włókienniczym, podobno pozostawił sobie do końca miesiąca czas do namysłu.

## Napad rabunkowy w Łańcutku.

Łańcut. (Tel. wł.)

Na kupca Leiba Jokła z Łańcuta, jadącego wozem na zakupno owoców do pobliskiej Handzłówki, napadło trzech bandytów uzbrojonych w noże z żądaniem wydania pieniędzy. Jokiel był na tyle przewidujący, że pieniądze ukrył przedtem w podszewce surduta, tak, iż bandyci nie mogli ich znaleźć. Jednakże wobec groźnej postawy bandytów pożyczyl od swego woźnicy Antoniego Lecha 1 złotego i wręczył go na pastuszkom, poczem swobodnie odjechał.

Zawiadomiony o wypadku posterunek p. p. w Wysokiem zarządził pościg za bandytami i w rezultacie aresztował: Konstantego Kusza, Walentego Wasacza i Wojciecha Dikiela wszystkich trzech z Bondowa pow. Łańcut, których Jokiel rozpoznał jako sprawców napadu.

## Skrytobójcze morderstwo pod Lwowem.

Lwów, 14 października.

Wczoraj przywieziono z Derewni obok Lwowa do Ekspozytury p. p. Wasyla, Iwana, Dmytra i Julję Olejników, aresztowanych pod zarzutem skrytobójczego morderstwa.

Olejnicy od dłuższego czasu żyli w niezgodzie z Wasylem Kohutem, gospodarzem z sąsiedztwa, z powodu ciągłych sporów o miedzę.

Przychodziło często do procesów sądowych, które stale wygrywał Kohut.

Przed ostatnim procesem, do którego już nie doszło, postanowili Olejnicy unieszkodliwić niebezpiecznego W tym celu zapędził stary Olejnik w buraki Kohuta.

W chwili, gdy Kohut spokojnie

wyprowadzał konie z buraków, chcąc uniknąć jakiegokolwiek zajścia z Olejnikami cała rodzina Olejników, a więc Wasyl ojciec, dwóch synów: Iwan i Dmytro oraz córka Julia rzucili się na Kohuta i poczęli go bić. W czasie bójk jeden z napastników ciał Kohuta siekierą w głowę, powodując jego natychmiastową śmierć.

Przybiegła na to żona Kohuta, lecz uderzona w głowę padła zemdłona obok zamordowanego męża. Po odzyskaniu przytomności Kohutowa zawiadomiła niecisłowy posterunek p. p., który po przeprowadzeniu dochodzeń, aresztował Olejników i odstawił do Lwowa.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### Zabójstwo.

Lwów, 15 października.

Wczoraj odbyła się w sądzie okr. kar. rozprawa przeciw Janowi Łukaczowi z Mostów Wielkich o zabójstwo. Podczas zabawy w Mostach Wielkich zaaranżowanej przez Cisińskiego przyszło do sprzeczki między oskarżonym i Ludwikiem Brykiem o dziewczynę. Bryk jednak wziął sobie zbyt do serca zajście, tem bardziej, że był mocno podchmielony. Pożegnał więc towarzysztwo i wyszedł. Zabawa trwała w dalszym ciągu.

Nad ranem, gdy Łukacz zdążył do

domu, nagle wypadł z ukrycia Bryk który najwidoczniej zaczął się na rywała i chciał drągiem żelaznym dochodzić swej krzywdy. Łukacz momentalnie zorientował się w sytuacji; oskoczył w bok i dobywszy noża wbił go w serce napastnikowi.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Łukacza, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące na 10 miesięcy ciężkiego więzienia. Przewodniczył s. s. o. Antoniewicz, wotowali s. s. o. Chlamtacz i s. s. o. Lindert, oskarżał prok. Körber, bronił adv. dr. Szymon Weiss.

## Zamordowanie inżyniera, dyr. robót publicznych.

Białystok. (Tel. wł.)

Bezczelność i pomysłowość rzezi-mieszeków przechodził nie raz wszelkie granice. Oto dowiadujemy się, że inż. dyrekcji robót publicznych Kenig wyjechał na wypłatę do Grodna, wioząc 5000 zł. i na 20.000 asygnat. Zaledwie opuścił dworzec w Gro-

dnie, w ciemnej ulicy napadli nań bandyci, rozplaili mu głowę żelaznym drogiem i zrabowali wszystkie gotówkę oraz asygnaty, uciekli.

Wiadomość o tem wywołała w Białymstoku przygnębiające wrażenie. Wszczęte dochodzenia policyjne nie dały dotychczas rezultatu.

## RUCH BUDOWLANY W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.)

Komitet rozbudowy przyznał od czerwca do października 235 pożyczek na 15,342,450 zł. z funduszu państwowego. Na remont domów przeznaczono 48 pożyczek 248,500 zł., na budowy nowych domów 187 pożyczek na 15,093,950 zł.

Licząc na to, że komitet w roku 1925 rozporządzać będzie taką samą sumą 16 milionów, przyjąć należy, że w r. 1926 przybędzie w Warszawie około 6.000 nowych izb mieszkalnych. Na 2.119 izb mieszkalnych przypada na domy spółdzielnych 440 izb, a na domy instytucyjnych 470 izb, a na domy instytucyj samopomocowych 142 izb. Prywatna akcja budowlana przedstawia się bardzo słabo z powodu braku kapitałów.

## Katastrofa na amerykańskim okręcie spacerowym.

Nowy York. (Tel. wł.)

W pobliżu Miami, wyrwał się przy zawijaniu do portu okręt spacerowy, na którym znajdowały się zewaźnie kobiety i dzieci. Z wody wydobyto dotychczas 17 trupów. Na pokładzie znajdowało się około 25 osób.

Miami jest ostatnią stacją kaplelową na Florydzie. Zbierała się tu przeważnie letnicy, gdy zima nowojorska jest przykra i zbyt młuda.

## Wiadomości telegraficzne.

= Niemiecki Bank Dyskontowy obniżył stopę dyskontową z 7 na 6%

= Parlamentarzyści francuscy w Krakowie. Dziś o godz. 10 przed południem przyjechała tu wycieczka parlamentarzystów francuskich.

= W Banku Rzeszy wykryte zostały nadużycia, dochodzące pół miliona mk. Jeden z kasjerów został aresztowany.



## Kryzys w polityce Ukraińców naszych.

Lwów 14 października

W najnowszym numerze warszawskiego miesięcznika politycznego „Droga” b. minister Leon Wasilewski, obecnie delegat Polski do rokowań z Litwą stwierdza, że polityka ukraińców znajduje się na rozdrożu wobec zupełnej przegranej.

Liczone pierwotnie na pomoc austro-niemiecką i chciano tą drogą utworzyć odrębne państwo „Ukrainę Zachodnią”. Pomoc ta nie dopisała, jak również nie dopisała pomoc Ukrainy nadnieprzańskiej. Wojnę z Polską Ukraińcy galicyjscy przegrali.

Liczone później na pomoc Ententy i w tym kierunku rozwijano działalność dyplomatyczną, pragnąc uzyskać bądź uznanie „Ukrainy Zachodniej”, bądź, ostatecznie, przyznanie jej Polsce tylko warunkowo. I te zabiegi skończyły się przegrana zaś uchwała Rady Ambasadorów z 15 marca 1923, ustalająca wschodnie granice Polski z włączeniem do niej całej Galicji, przypięczętowała tę klęską dyplomacji ukraińskiej.

Liczone na katastrofę zewnętrzną Polski, co również nie dało żadnych rezultatów. Polska skutecznie odparła najazd bolszewicki. Liczone też i na katastrofę wewnętrzną Polski. Katastrofa ta jednak wbrew wszelkim oczekiwaniom — nie przyszła.

Autor stwierdza, że antypaństwową taktyką polityków ukraińskich utrudnia rządowi polskiemu

stosowanie ugodowego systemu, — a w dalszym ciągu przez zestawienie cyfr statystycznych, świadczących o stosunkowym cofaniu się siły liczebnej Ukraińców w Polsce, dowodzi, że nieprzejednana taktyka polityczna ukraińców musi być sprzeczna z ich interesem.

Ludność ukraińska w b. Galicji wschodniej — konkluduje p. Wasilewski — jest za słaba, aby mogła wytrzymać przez czas dłuższy stan taki, pozabawiając się dobrowolnie czynnego udziału w życiu własnego kraju i wpływu na jego rozwój.

Stąd wniosek, że jedynym wyjściem dla nich jest obecnie zerwanie ze stanowiskiem antypaństwowym i zorganizowanie pracy pozytywnej na gruncie legalnego wyzyskiwania konstytucji polskiej przy poparciu tych czynników polskich, które nie zgodzą się na popieranie akcji, dążącej do rozbitcia Państwa Polskiego, ale pójda ręką w rękę z Ukraińcami w obronie ich interesów narodowo-kulturalnych i społeczno-ekonomicznych.

Głos ten nie powinien przejść bez echa w rozsądniejszych sferach politycznych ukraińskich, — zwłaszcza że pochodzi od człowieka, którego nie można pościć o ten dencje szowinistyczne, a który prztem doskonałym jest znawcą stosunków wśród naszych „mniejszych narodowych”.

## Na marginesie.

### Nawracanie grzeszników.

Lwów 14 października

Powiedział ktoś kiedyś, że Mussolini to wielki polityk.

A dzisiaj ja — dla pokrzepienia serc powiem, że nasz Grabski, to Mussolini do kwadratu, stuprocentowy spryciarz, jak barometr alkoholowy odczuwający najdrobniejsze zmiany w temperaturze sejmowej.

Ho, ho! zadomowił się w fotelu prezydalnym, zbadał wszystkie jego spreżyny, więc siedzi wygodnie i pewnie, a jeśli trzeba, urządza takie widowisko, że bierz go na ekran kinowy i ręce składaj z podziwu.

Bo, proszę, czy komu innemu wpadłoby do głowy, że po długich wakacjach, przed nową sesją sejmową, dobrze zaprosić każdego posła, pogwarzyć przyjacielsko, poklepać po ramieniu, przycisnąć do serca, a potem ekstatycznie wnieść oczy ku niebu i szepnąć miłośnie: Czy będziesz mi bratem w godzinie próby?

No, kto by to potrafił? A przecież nasz premier dokonał tego. Wtajemniczeni opowiadają, że muza rodowa ostrzegła go we śnie:

Władysławie, powiadam ci wstań, weźnij na siebie opończę i wynijdź na rozstajne drogi, albowiem jadą suwereni i szatan buntuje ich dusze przeciw Tobie.

Więc powstał, rozpoczął nawracanie, prostując ścieżki partyjne... do swego gabinetu.

A teraz otwórzcie oczy i patrzcie z uwagą;

Wchodzi mąż w kontoszu.

Intuicja sygnalizuje że to monarchista, więc premier wysuwa naprzód prawą nogę, jedną rękę wstecz, drugą kładzie na piersi i z królowskim majestatem mówi: „Spodobalo się nam zapytać, czy rządy nasze niosą szczęście narodowi; myślimy codziennie, wyteżamy siły, z całego serca pragniemy, aby...”

Mój Boże! — zupełnie jak prawdziwy samodziernca: my z bożej łaski.

Mąż w kontoszu składa głęboki ukłon na znak, że się liczy do rządowej owczarni.

Za chwilę wchodzi mąż ponury. Intuicja ostrzega, że to lewowiec, więc Grabski z miejsca porywa go w objęcia, sadowi i nalewa wino.

Ale jakie wino?! Czyściutkie, mocne. Jak krew purpurowe.

Mąż ponury łagodnie: Ojciec-Marksie! on wielkorządca nie wstydi się czarwanego koloru. Nawrócony odchodzi do lojalnej owczarni.

Wchodzi mąż rozczochrany. — Intuicja alarmuje, że to komunista. Premier ścisną go, sadowi i zastawia wonny kotlecik.

— Twardy i tykowaty! — mówi gość.

— Bo z starego bydłęcia i z burżujskiej stadniny — odpowiada gospodarz — lecz jutro będzie lepiej, bo świeci jeszcze nasza gwiazda.

Mąż rozczochrany mięknie: — Proroku Leninie, on wierzy w gwiazdę i odchodzi nawrócony.

Wchodzi mąż podejrziwy. — Intuicja cichutko szepota: Izak syn Jakóba.

Obydwaj siadają. Gospodarz zaczyna.

— Nu?

Gość podnosi jeden palec do góry:

— Nu?

Premier przytakuje głową:

— Nu, nu!

Mąż podejrziwy otrzymuje asygnał: Jeden milion subwencji na szkoły rytualne.

Na drugi dzień wygłasza premier elegijne expose, a postowie kiwają głowami, wzdychają.

Votum zaufania uchwalone. Wid.

### O WYSTAWIANIE CZEKÓW BEZ POKRYCIA.

Warszawa. (Tel. wł.)

W sądzie pokoju w Warszawie odbędzie się 15 b. m. proces przeciw 7-miu dyrektorom Banku dla handlu i przemysłu, oskarżonym o wystawienie czeków bez pokrycia. Oprócz dyrektorów staną przed sądem 4 prokurenti.

— 00 —

## Scena i ekran.

W warszawskim teatrze Narodowym wystawia w najbliższym czasie „Żeglarza” Szanawskiego (reżyser Stefan Jaracz) i „Lampkę oliwną” Zegadłowicza (reżyser Józef Węgrzyn).

Gaże artystek i artystów opery warszawskiej wynoszą obecnie miesięcznie: Czapska 1.600 zł., Leska 1.045, Mokrzycka 1.150, Wernińska 900, Zbołńska - Ruszkowska 1.045. Skonieczna (Kunczewiczowa) 420, Budziszewska 520, Bielecka 400, Karwawska 420.

Tenorzy Gruszczyński i Dygas po 800 zł. od występu (zazwyczajowa-

nych 8 występów miesięcznie). Pensje solistów: Dobosz 1.570 zł. miesięcznie, Freszel 1.150, Janowski 1.000, Mossakowski 1.000, Iwaszkiewicz 500, Michałowski 1.150, Narożny 1.000, Mossoczy, Palewicz i Orda 1.150, Szepletowski 840, Tokarski 750, Kowalski 500, Wiśniewski 725, Wroga 675 zł.

Redukcja gwiazd aktorskich w Berlinie. Wybitni artyści i artystki między innymi Clarie Dux, Karsavian i Kirchhoff oświadczyli swoim dyrektorom, że gotowi są występować w dalszym ciągu za połowę gaży dotychczasowej.

Dziennik „Kurjera Lwowskiego” z 15. 10. 1925

PAWEŁ MORAND. 2

## Muzeum Rogatki.

(Przełożył K. B.)

(Ciąg dalszy)

Doszlśmy aż do starych dzielnic niderlandzkich, z drugiej strony Newy — która z złomami lodu wyglądała sama jak w ruinach — tam, gdzie Leningrad podobny jest do miasta hanzeatyckiego, opuszczonego przez fale. W tem „oknie na Europę” nikt nie czyścił więcej szyb. Czuto się, że to stracone miasto gnije na swych tysiącach palów, zapadając się w błotniste grób delfi, jak niegdyś zginęło sto tysięcy robotników, poświęconych tutaj przez Piotra Wielkiego.

— To nie Wenecja, — rzekł Boulard, — to Rawenna.

— Powiedz pan jak Wells: Poestum.

Zastanawiamy się: Gdzie jest większy Babilon niż w Paryżu?

— Jest tylko Medoc, — rzekł Boulard. — Znalazłem również za-

dziwiające muzeum; od strony wyspy Wasyla Ostrowa, na wybrzeżu. W Rosji jest taka zamknięta muzeów, że należy wątpić, aby je można wszystkie poznać. Wyobraźcie sobie parter, zapełniony dywanami wschodnimi, złotymi poduszkami, kobiercami z Seraju, lampami z meczetów. Cała brzydota epoki Fromentina i Wereszczagina. Gotujemy się do ucieczki: ale strażnik nalega i naraz w dalszych salach cudowny zbiór cennych, starych metali, klejnotów greckich, grecko-scytyjskich, ozdób pogrzebowych, przejrzystych emalii, broni, z jakich wypraw?

Pozwalam mówić temu słowianizującemu starcowi.

— Nikt nie wie, skąd pochodzi ta prymitywna sztuka, a nawet gdzie została wykonana. I pomyśleć, że przyniesli ją Gotowie i że cała nasza sztuka średniowieczna od niej pochodzi; przyzna pan, że to ciekawe?

A następnie, to jest porywane, że między tą sztuką scytyjską, bardzo rafinowaną a prymitywną sztuką rosyjską upłynęło ośm wieków, o których nikt nie wie, z których nie pozostało

ani żadnego tekstu ani pomnika. Z wyjątkiem bożyszcz, owych dziwnych bab kamiennych... Ale coż znaczy dla Rosji ośm wieków?

Zaczęliśmy mówić o powrocie do pogaństwa pewnych okolic U. R. S. S. wskutek zaniku uczucia religijnego.

— Czyżby gałązka złota odrosła?

Boulard wyjął z kieszeni dwa papiery i uśmiechnął się:

Oto odpowiedź.

„Czytałem w „Prawdzie” z d. 10 czerwca 1924 zeznanie pewnego robotnika, korespondenta pewnego organu prowincjonalnego, zatytułowanego „Step sowiecki”.

Opowiada on, w jaki sposób syn pewnego chłopca, nazwiskiem Anszyn, został oporzadzony przez czarownicę. Zachorował on i rodzice zwrócili się do pewnej kobiety, o której mówiono w okolicy, że oddaje się praktykom czarodziejskim. Kobieta owa, zbadawszy chłopca, oświadczyła, że nie można go w inny sposób wyleczyć, jak tylko przez włożenie go do gorącego pieca. Matka, wró-

ciwszy do domu, rozpałała w piecu, położyła swego syna na łopacie i włożyła go do wnętrza jak chleb. Na przeraźliwy krzyk ofiary nadszła siostra, ale kiedy otworzyła drzwi od pieca, było już zapóźno: chłopak Waśka już nie żył. Potem nadszła matka i stwierdziła, że Waśka był upieczony”.

— To nie wszystko, — dodał Boulard. — Oto wycinek z „Izwestiji” z 17 sierpnia 1924:

„Pewna ekspedycja, zwana kolonizacyjną, zorganizowana przez rząd sowiecki, znalazła na wschód od Leningradu, na linii Wołody i niemal o stopięćdziesiąt wiorst od dawnej stolicy rosyjskiej, zwolenników jakiegoś kultu pogańskiego. W okolicy lasów dystryktu tyżkwińskiego, mieszkańcy składowali swojemu bożkowi w ofierze krew poduszonych zwierząt. Pieśni, które śpiewali przy tym obrzędzie, zebrali etnografowie towarzystwa geograficznego w Leningradzie. Odesłał sir Jamesowi Frazerowi”.

(Dok nast.)

— 00 —



## Tragedja króla żelaza.

Berlin, w październiku.  
Trzy miesiące leżał Breitbart w szpitalu.

Nieszczęście czekało nań w Radomiu. Dnia 26 lipca, kiedy cwał był nabity po brzegi, przystąpił Breitbart do wykonania ostatniego punktu swego programu. Miał pięścią wbić gwóźdź w deskę. Jednakże w chwili uderzenia gwóźdź wyskoczył i całą siłą aderyzył Breitbarta

w prawe kolano. Wezwano natychmiast lekarzy, jednakże ci niewiele pomogli. Mimo Breitbart produkował się jeszcze trzy dni lecz czwartego dnia siły go opuściły i stracił przytomność. Chorego przewieziono do Berlina, gdzie go lekarze 10 razy operowali. Ale zakażenie poszło tak daleko, iż śmierć zrobiła swoje.

—XOX—

## Rozwój niemieckiego lotnictwa.

Berlin, w październiku.  
Rozwój komunikacji lotniczej w Niemczech postępuje w nadzwyczaj szybkim tempie. Przewidują, iż w roku przyszylny długość linii komunikacyjnych powietrznych, przewyższy długość sieci kolejowej.

Dziennie przebywają samoloty pasażerskie w Niemczech prze-

strzeży 43.000 km., w czem na samoloty typu Junkers przypada 23.000 km.

Znaczenie tych cyfr uwydatni się dopiero przy porównaniu ich z długością całej sieci kolejowej w Niemczech, która wynosi obecnie 53.000 km.

—XOX—

## Uwięzienie zwyrodnialca w Dobromilu.

(Od naszego

Przemysłu, w październiku.  
Miasteczko Dobromil pozostaje pod wrażeniem odkrytych zbrodniach poczynani niejakiego Andrzeja Mańki, b. urzędnika, który następnie był zatrudniony w sklepie korekcyjnym swojej żony, prowadzonym pod firmą „E. Mańko” przy ul. Kolejowej.

Mańko, został onegdaj aresztowany i odstawiony do więzienia sądu okręgowego w Przemyslu pod zarzutem zhańbienia i zgwałcenia kilkunastu nieletnich dziewcząt. Zwyrodnialec zwabił jawiace się w

korespondenta.)

sklepiu celem robienia zakupów dziewczynki do pokoju bocznego, gdzie uprawiał swe niecne praktyki, obdzielając ofiary cukierkami i czekoladą.

Haniebna działalność Mańki trwała dłuższy czas. Tylko czujność matki jednej z ofiar przyczyniła się — i to przypadkowo do zdezasymptomowania zdegenerowanego zbrodniarza. Sensacyjność wydarzenia jest tem większą, że Mańko odgrywał swego czasu poważniejszą rolę w tutejszym życiu publicznym.

—XOX—

## Zwycięstwo prasy.

Wiedeń, w październiku.  
Przed sądem przysięgłych w Wiedniu rozpoczęła się wczoraj ponownie rozprawa o mordsterstwo, przeciw Franciszce Prusz, skazanej na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych na 15 lat więzienia. — Prusowa liczy lat 54 i zamordować miała w celach rabunkowych starszszkę Ebertową. Podczas rozprawy zapewniała ciągle, że jest niewinna — nie wzruszyło to jednak przysięgłych. Po wydaniu wyroku kilka dzienników wiedeńskich stanęło w

obronie skazanej, wykazując, że śledztwo i rozprawa prowadzone były wadliwie i że rozprawa powinna ponownie być przeprowadzona. Za artykuły, krytykujące władzę sądową, skazano redaktorów, którzy mimo to prowadzili sprawę wspólnie z obrońcą Prusowej aż do skutku. Sąd wyższy po długich perypetjach skasował wyrok i rozpoczął nową rozprawę przed inną ławą przysięgłych i prowadzoną przez innego przewodniczącego.

## Kącik dla Pań.

Kobiety w Anglii dążą do najwyższych stanowisk. Korzystając z nowej ustawy, dopuszczającej kobiety do wyższych urzędów w Anglii, dwie młode Angielki, absolwentki uniwersytetu w Cambridge zdały egzamin na urzędników państwowych i uzyskały otwartą drogę do najwyższych stanowisk.

Pilotki angielskie. W Anglii rozpowszechnia się coraz bardziej wśród kobiet sport lotniczy, a stanowisko pilotki przynosi im nawet pokaźne dochody. Posiadając swój aparat pilotki wynajmują go jak dorożki, pełnią służbę kurjerską, zajmują się dostawą rozmaitych artykułów i podejmują się spełnienia ważnych i dyskretnych misji. Kobiety okazały się doskonałymi pilotkami.

Epidemia rozwodów. Nowe prawo rozwodowe w Anglii pozwala kobietom domagać się rozwodu na podstawie wiarołomstwa męża. Dotychczas bowiem mogły żony sta-

rać się tylko o restytucję praw małżeńskich, a dopiero później o rozwód. Skorzystało z tego 340 kobiet, które wniosły pozew o rozwód przy rozpoczętej obecnie kadencji sądowej. Ogólna liczba rozwodów wynosi 1000, a tylko trzy kobiety pragną restytucji praw małżeńskich.

Nic nowego pod słońcem. Moda krótkich włosów nie jest nowością, gdyż w r. 1671 ks. de Nevers wzbudziła zdumienie na dworze w Saint Germain swą paziowską fryzurą, a za jej przykładem poszły wszystkie modne damy. Modę tę jednak wkrótce zarzucono, gdyż panie zauważyły, iż krótkie włosy sprowadzają rzekomo nowralgię i ból zębów.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

## Kurjer literacki.

„Bluszczy” Nr. 41 zawiera następujące artykuły: „Aktualne refleksje o wychowaniu”. H. Falewiczówna: „O międzynarodowej federacji kobiet z wyższym wykształceniem”. „Wyrodna matka”. Beletrystykę i literaturę reprezentują utwory Conrada, W. Miłaszewskiej, M. Dąbrowskiej, N. Samotyhowej, M. Grossek - Koryckiej i innych. W tym numerze też widzimy ciekawy szkic literacki R. Blütha p. t.: „Kartka z dziejów katolicyzmu w Rosji”.

A Ossendowskiego: „Orlica”. Wydane nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych, Lwów, Zimorowicza 5. Egzotyczna powieść Ossendowskie-

—XOX—

## Ze świata.

+ Ważny dla bankowców wyrok wydał wiedeński sąd cywilny. Proces ten toczył się od kilku miesięcy i wzbudził wielkie zainteresowanie w sferach bankowych. 23-letni zredukowany urzędnik wiedeńskiego „Länderbanku” otrzymał od dyrektora zawiadomienie, że wypłacone im będą odciąż emerytury. Zredukowani urzędnicy nie zadowolili się tem, lecz na skutek długoletniej swej służby i na podstawie postanowień ustawy o pracownikach prywatnych, zażądali oprócz emerytury, także odprawy. Dyrekcja „Länderbanku” nie chciała wypłacić odprawy, skutkiem tego zredukowani urzędnicy wytoczyli bankowi proces przed sądem przemysłowym. Sąd przemysłowy wydał wyrok, skazujący „Länderbank” na zapłacenie odprawy.

+ Dżuma w Salonikach. Z Belgradu donoszą 11 b. m., że w Salonikach wydarły się dalsze 3 wypadki dżumy.

— Szczurzy w Anglii wyrządziły w ub. roku szkodę na 70 milionów funtów szterlingów (około 1 i pół milarda złotych). Rząd i zarządy większych miast angielskich wzywają do energicznej walki ze szczurami.

go wprowadza nas w nieznaną świat górali Wielkiego Atlasu. Poznajemy tych ludzi w ich zwyczajach i obyczajach, w ich miłości i nienawiści, doli i niedoli. Plastyka figur doskonała, pełna charakterystyki i barwy. Świat afrykański występuje w bogactwie nastrojów i poezji.

„Almanach literacki” wychodzić będzie w Krakowie pod redakcją Jerzego Płomieńskiego. Do komitetu redakcyjnego należą: R. H. Rosztworowski, Zegadłowicz, Orkan, Gałuszka, Szantruch, Waśkowski i Kasztelowicz.

—XOX—

+ Padł na szacunku nauki i wojny. Rzeczoznawca rządu angielskiego w sprawie wojny gazowej, prof. Lefroy, znaleziony został w swoim laboratorium w Londynie w stanie nieprzytomnym. Zatrut się on podczas prac nad nowym gazem trującym.

## Zasztytował księdza na środku ulicy.

Rzym. (Tel. wł.)

W samym centrum miasta rozegrała się przedwczoraj straszna scena. Oto żołnierz francuski rzucił się na jezuitę O. Geny i pełną gębągnętem w bruch. Sprowadzony na policję zeznał, że uczynił to z nienawiści do księży, ponieważ jeden z nich w czasie wojny przyniósł jego matce fałszywą wieść o śmierci ojca, skutkiem czego matka przedwcześnie poszła do grobu. Mordercę zamknięto w zakładzie obłąkanych celem zbadania jego stanu umysłowego.

—OO—

## Gazy wschodnie.

Dnia 6. października 1925 r. o godz. 4-tej pop. odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie, pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Zawiadowczej p. Dra Marjana Lisowieckiego.

W związku z nabyciem większości akcji Spółki od Polskiego Banku Przemysłowego przez grupę reprezentowaną przez pp.: Dr. Kreisberga i Braci Goldmann, Rada Zawiadowcza przyjęła do wiadomości rezygnacje swych dotychczasowych członków pp. Zygmunta Lewakowskiego, dra Stanisława hr. Badeniego, Tadeusza Filipiego, dra Artura Goldammera, dra Wilhelma Krzysztonia, Mieczysława Longchamps, Stanisława Pieńczykowskiego, dra Zdzisława Stuszkiewicza, dra Marcina Szarskiego, kooptując w ich miejsce pp. dra Henryka Aschenazego, Norberta Feitha, Gustawa Goldmanna, Stanisława Niezabitowskiego, dra Emila Parnasa, Adama hr. Tarnowskiego, Gustawa Weintrauba, profesora dra Ludwika Żeleńskiego, oraz ponownie p. Mieczysława Longchamps.

Przewodniczącym dr. Lisowiecki poświęcił słowa pożegnania i wspomnienia ustępującemu Pre-

sowi Rady p. Zygmunta Lewakowskiemu, jako założycielowi Spółki i jej kierownikowi od początku istnienia, żegnając jednocześnie wszystkich ustępujących Członków Rady.

Następnie Rada Zawiadowcza przystąpiła do ponownego ukonstytuowania się, wybierając Prezesem Rady dra Marjana Lisowieckiego, Prezesem Komitetu Wykonawczego dra Izydora Kreisberga, wiceprezesami Rady pp. Hr. Adama Tarnowskiego i Gustawa Goldmanna.

Jednocześnie ustanowiła Rada Zawiadowcza ze swego grona w myśl postanowień statutu Komitet Wykonawczy dla kierownictwa interesami Spółki o następującym składzie: pp. dr. Henryk Aschenazy, Gustaw Goldmann, Jakób Goldmann, dr. Izydor Kreisberg, dr. Marjan Lisowiecki.

W końcu imieniem grupy przedstawicieli większości akcjonariuszy dr. Izydor Kreisberg oświadczył, że nowa większość jako jedyny cel swoich poczynani kładzie przede wszystkim dobro wszystkich akcjonariuszy przez umożliwienie tymże brania udziału w dochodach Spółki, do czego dążyć będzie nowy Zarząd.

—XOX—



**Pierwsze posiedzenie konferencji polsko-litewskiej.**

Luzano, 13. 10. (PAT.). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie plenarnej konferencji polsko-litewskiej pod przewodnictwem min. Wasilewskiego. Przewodniczący polskiej delegacji oświadczył: Mam mocne przekonanie, że osiągniemy wreszcie rezultat, który pozwoli zainicjować nowy okres we wzajemnych stosunkach.

W odpowiedzi przewodniczący delegacji litewskiej Szaulis rzekł: Mogę pana zapewnić, że delegacja litewska uczyni wszystko, by doprowadzić do porozumienia, któreby mogło zadowolić i Litwę i Polskę. Naród litewski pragnie widzieć między dwoma krajami przyjazne stosunki, czeka chwili, która pozwoli na ustalenie stosunków.

Zdecydowano rozpocząć prace w komisji komunikacyjnej 14 bm.

**PIERWSZY POLSKI SAMOŁOT SANITARNY.**

Warszawa. (Tel. wł.)

Z dniem 15 września b. r. został przydzielony do 1 pułku lotniczego pierwszy samolot sanitarny. Ekwiipunek tego samolotu został sporządzony w Centr. Zakładach Zaopatrzenia Sanitarnego Armii. Samolot jest pochodzenia francuskiego typu „Henriot”.

Zastępcę zapoczątkowania sanitarnego lotnictwa wojskowego przypisać należy inicjatywie społeczeństwa cywilnego, a to t. zw. Sekcji Sanitarnej w Lidze Obr. Pow. Państwa.

**Monarchistyczna manifestacja w obecności prezyd. Republiki.**

Berlin. (Tel. wł.)

Odbyło się tu odsłonięcie pomnika za poległych pułku cesarskiego Augusty. Emerytowany generał piechoty, Armin, wygłosił przy tej okazji przemowę, w której powiedział: „Spotkał mnie wielki zaszczyt, cesarz i król polecił mi odsłonięcie pomnika pułku Augusty i jego pułków rezerwowych. Wspominamy o nim z wielką wdzięcznością i niezmienną wiernością i jesteśmy z nim w wspólności duchowej — tak, jak on z nami. Wiem księcia Oskara. Najwyższem przekazem dla nas jest spełnienie obowiązku w myśl artykułów wojennych i przysięgi, którą złożyliśmy w ręce cesarza”. Na komentarz obecny był też Hindenburg, którego gen. Armin powitał słowami: „W ręku prezydenta Hindenburga najlepiej zachowany jest honor i godność narodu niemieckiego”. Między innymi złożyli wieńce Hindenburg i gen. Armin imieniem exkajzera.

**SUROWSZY RYGOR W WIEZIENIACH?**

Warszawa. (Tel. wł.)

Z powodu buntów więźniów, jakie wydarzyły się w ostatnich czasach w Łomży, Lwowie, w pow. Świętokrzyskim i w Przemyslu, odbyła się w przysiółku Radu ministrów, pod przewodnictwem premiera, konferencja, w której brali udział ministrowie: Zychliński, Raczynski i Rybczyński. Omawiano ostatnie zaburzenia i projekt urzędów, które rząd ma wydać celem niedopuszczenia do zaburzeń. Zarządzenia te będą podobno zmierzają do zaprowadzenia surowszego rygoru w więzieniach. Komunikacja więźniów z osobami z zewnątrz ma zostać uniemożliwiona.

**Sytuacja Polski w Locarno jest pomyślna.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października

Ostatnie wiadomości z Locarno, które zostały przedstawione przez prasę niemiecką jako kłeska Polski, nie budzą niepokoju w kołach rząd.

**ROZMOWY O TRAKTACIE ROZJEMCZYM POLSKO-NIEMIECKIM.**

Locarno, 13. 10. (PAT.). Dzisiejsze przedpołudnie wypełniły bezpośrednie rozmowy pomiędzy poszczególnymi meżami stanu i ich współpracownikami. Minister Skrzyński konferował najpierw ze Stresemannem, poczem odbył rozmowę z Chamberlainem. Oba te spotkania poświęcono były kwestiom wschodnim, zwłaszcza zaś sprawie polsko-niemieckiego traktatu rozjemczego.

**Wynagrodzenie za wywłaszczone majątki.**

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.) Sejmowa komisja reform rolnych ukończyła debatę nad poprawkami Senatu do ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Z ważniejszych poprawek przyjęto w nowym brzmieniu art. 31. regulujący stosunek uiszczania wynagrodzenia za nieruchomości przymusowo wykupione. Wprowadzono zasadę imperatywnego uiszczania wynagrodzenia w gotówce i listach renty ziemskiej, według skali do 20 procent w gotówce, zależnie od wielkości majątku. Uchwała została powzięta głosami prawicy przeciw głosom lewicy, a przy wstrzymaniu

**Potęga militarna Niemiec wzrasta.**

Paryż w październiku

Niestrudzony badacz spraw wojskowości niemieckiej, jakim jest ppłk. Reboul, rozpoczyna obecnie w „Tempsie” serię artykułów, poświęconych obecnej sile zbrojnej Rzeszy. W momencie, gdy pod włoskiem niebem odbywają się targi i przetargi dyplomatyczne, warto zapoznać się z cyframi, jakie znajdujemy w pierwszym z owej serii artykułów ppłk. Reboul'a.

Armia niemiecka — stwierdza autor — przekracza znacznie cyfry dozwolone przez traktat wersalski: 100.000 ludzi i 220 dział; dąży ona (do stanu liczebnego z przed wojny, stara się udoskonalić całość swej organizacji, czyni wszystko możliwe, by powołanie całego narodu pod broń odbyć się mogło tak szybko, jak pozwoliłyby na to jawne organa mobilizacyjne; usiłuje wreszcie mieć sprzęt bojowy jak najpotężniejszy.

W razie wojny Niemcy mogliby rozporządzać 65 dywizjami piechoty w 15-y m dniu po zarządzeniu mobilizacji i podnieść cyfrę tę do 90 dywizyj przed dniem 45-y m. Płk. Reboul przypomina z tej racji, że Francja w ciągu wojny nigdy nie miała w III r. takiej liczby żołnierza.

Potęga militarna Niemiec coraz wzrasta; armia niemiecka gotuje się do wojny odwetowej. Niemieckie lotnictwo niszczyliście — publicznie dokonywa ćwiczeń z bombami gazowymi.

Niemcy przycem — jak to podkreśla autor francuski — usiłują z dniem każdym wyzbyć się opieki międzysojuszniczej komisji kontrolującej. W początkach, w r. 1919, 1920 wysłuchiowano w Niemczech uwag tej komisji i, częściowo przynajmniej, stosowano się do jej poleceń. Obecnie od 2 lat Rzesza opiera się

się od głosowania klubu „Piast”. Przyjęto poprawkę do art. 59, rozciągającą pomoc finansową skarbu nie tylko na służbę folwarczną i bezrolnych, ale także na nabywców gospodarstw karłowatych. Przyjęto poprawkę do art. 76, która ma na celu ułatwienie parcelacji majątków właścicieli nieletnich. W ten sposób załatwiono wszystkie poprawki Senatu. W przyszłym tygodniu komisja odebędzie posiedzenie, na którym przystąpi do załatwienia wniesionego przez Rząd projektu ustawy o likwidacji serwitutów.

Locarno, 13. 10. (PAT.) Szwajc. Agencja Telegr. Dziś przed południem złożył minister Skrzyński wizytę Lutherowi.

**NIEMCY GODZA SIĘ NA WSTĄPIENIE DO LIGI NARODÓW.**

Locarno, 13. 10. (PAT.) W sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów oczekuje się już tylko ostatecznej aprobaty delegacji niemieckiej, która zdaje się być niewątpliwą.

**W Panamie wybuchła rewolucja z powodu podwyższenia czynszów.**

Nowy Jork, 13. 10. (PAT.) W Panamie wybuchły w związku z podwyższeniem czynszów niepokoje, podczas których tłum został rozproszony przez policjantów strzelającymi rewolwerowymi. Rząd panamski wezwał pomocy Stanów Zjednoczonych, który wysłał trzy bataliony wojska. Mimo ogłoszenia stanu obłędzenia, urządzony został z okazji pogrzebu jednej z ofiar olbrzymi pochód demonstracyjny, a nadto proklamowano strajk ogólny. Sytuacja poważna.

**NOWE LINJE OKRĘTOWE.**

(Telefonem od naszego koresp.).

**Warszawa, 13 października.**

Szwedzkie towarzystwo żeglowne „Svenska Orient Linien” otworzyło dwie linie okrętowe między wybrzeżem polskim a portami biskiego wschodu oraz Ameryki półn. i południowej. Linia posiada 8 statków, które krążyć będą między Gdynią, Gdańskiem a Aleksandrią, Pireusem, Jaffą, Konstantynopolem ewent. portami czarnomorskimi.

Dzisiaj wyruszył statek „Dolland” wiozący do Jaffy cement oraz próbki drzewa. Statki omijając porty niemieckie, gdzie dotychczas towary z Polski były przeladowywane, obniżają w ten sposób koszt przewozu.

**Różne.**

Polska szkoła handlowa w Gdańsku. P. Heimann z Łodzi ofiarował Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku wielki gmach przy Długich Ogrodach 80 A, oraz 26.114 zł. gotówka, na cele kulturalno - oświatowe. Macierz Szkolna założy w tym domu już w najbliższych miesiącach 2-klasową handlową szkołę średnią, a w przyszłości akademię handlową.

Pawilon polski z wystawy sztuki dekoracyjnej w Paryżu otrzyma Warszawa. Umieszczony on zostanie w parku Ujazdowskim i służyć będzie nadal za budynek reprezentacyjny.

Ożywienie na rynku włókienniczym w Łodzi. W ostatnich dniach przybyło wielu kupców z Malopolski i z Warszawy. Transakcje dokonano przeważnie przy 50% gotówkowym pokrywaniu należności — na resztę wystawiano „krótkie” weksle.

Kupcy warszawscy żądają wstrzymania podatków. Onegdaj przybyła do ministerstwa skarbu delegacja odbytego zjazdu kupców i przedstawili dyrektorowi departamentu p. Czechowiczowi szereg uchwał zjazdu, który domagał się między innymi wstrzymania egzekucji podatkowych na dwa miesiące. Dyrektor p. Czechowicz przyrzekł rozpatrzenie dezzyderatów kupiectwa.

Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i higienistek w Krakowie, z powodów niezależnych od Zarządu, otwarta będzie dopiero w końcu października br. Warunki przyjęcia: wiek od 20 do 30 lat i ukończenia przynajmniej 6 klas gimnazjalnych lub równorzędnego zakładu naukowego. Internat obowiązkowy. Nauka trwa dwa lata, po których uczennice otrzymują dyplom państwowy. Wpisy przyjmują p. Maria Epsteinówna, Studencka 1. Kraków, codziennie od 2 do 4 prócz niedziel i świąt.

PIJANICA W BELWEDERZE. Warszawa. (Tel. wł.)

Zie wrymający się na nogach jegożemość wtargnął wczoraj w południe do Belwederu i gwałtownie zaczął dobijać się do kancelarii cywilnej.

Zapytany — czego sobie życzy, oświadczył, iż przybył na obiad, który ma wydać na jego cześć syn p. Prezydenta.

Pomysłowego obywatela zabrano do komisariatu, gdzie wkrótce zasnął.

Po wytrzeźwieniu podał się za Józefa Osieckiego. O swej wizycie w Belwederze nie mógł sobie przypomnieć.

Po wytrzeźwieniu podał się za Józefa Osieckiego. O swej wizycie w Belwederze nie mógł sobie przypomnieć.

Po wytrzeźwieniu podał się za Józefa Osieckiego. O swej wizycie w Belwederze nie mógł sobie przypomnieć.

Po wytrzeźwieniu podał się za Józefa Osieckiego. O swej wizycie w Belwederze nie mógł sobie przypomnieć.



# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Kaliksta papi., gr. kat. Okt. Pokr. B. H. — Jutro rzym.-kat.: Teresy p., gr.-kat. Kyrjana.

## REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

### TEATR WIELKI.

Środa „Codziennie o 5-tej...”.  
Czwartek „Codziennie o 5-jej”.  
Piątek „Codziennie o 5-jej”.

### TEATR NOWOŚCI.

Środa „Jej Wysokość Tancerka”.  
Czwartek „Jej Wysokość Tancerka”.  
Piątek „Jej Wysokość Tancerka”.

## REPERTUAR TEATRU „SEMAFOR”, UL. REJTANA 3.

1) Prolog Semafora, 2) Juana dramatu w 1 akcie Kaisera, 3) Od Łowicza, pieśń Łowickie, 4) Wyrok Zeusa-Sienkiewicza, 5) Martwa natura, T. Peipera, 6) „Golono...Strzyżono” Mickiewicza, 7) Puderzniczka-Scena z rewolucji Maykowskiego, 8) Seminarzysta Musorgskiego, 9) Człowiek maszyna Jasińskiego, 10) Bal u Weteranów, 11) Gęsiarka, 12) Hanako oryginalna farsa japońska. Początek o godz. 19.45.

## Biuro Koncertowe M. Tuerka

Piątek 16 Października: ARTUR HEBMELIN, Pianista, 403

— Teatr Wielki daje dziś i jutro farsę „Codziennie o 5-tej” w znakomitem wykonaniu całego zespołu.

— Teatr Nowości, gra dziś i jutro piękną operetkę Goethego „Jej Wysokość Tancerka”.

— „Dziwczyna Zachodu”, ukaże się na premierze w początku przyszłego tygodnia, w przygotowaniu reżyserskim p. Lewickiego, muzycznym p. Lehrera, w zupełnie nowej oprawie dekoracyjnej-kostjumowej.

— „Hetman Żółkiewski”, tragedia Kazimierza Brończyka, grana obecnie w Warszawie, a wystawiona po raz pierwszy na jubileusz mistrza Ludwika Solskiego, otworzy właściwy sezon dramatyczny teatrów i znajduje się obecnie w przygotowaniu naszego zespołu, pod kierunkiem reżyserskim Józefa Sosnowskiego.

— „Zaczarowane Koło”, ukaże się w najbliższą sobotę o godzinie 3 popoł. na przedstawieniu dla młodzieży szkolnej. Zamówienia przyjmuje i bilety sprzedaje Komitet Rozrywkowy dla młodzieży, w budynku szkolnym im. Tańskiej przy ul. Jabłonowskiej — wśród i czwartek od godz. 5-7 wieczorem.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Sekcji historii sztuki i kultury odbędzie się we czwartek 15 bm. w pracowni przy Zakładach historii sztuki Uniwersytetu Jana Kazimierza (Mikołajka 4) o g. 6-jej wiecz. Na porządku dziennym: Dr. Antonina Beterówna: „Drzeworyt polski w pierwszej ćwierni XVI-go wieku na tle grafiki zachodnio-europejskiej”?

## Samobójstwo komisarza magistratu w hotelu Warszawskim.

Lwów, 14 października.

Wczoraj w nocy zastrzelił się w hotelu Warszawskim przy pl. Bernardyńskim dr. Szokoło, komisarz koncepcyjny Magistratu.

Dr. Szokoło zajął przedwczoraj pokój w tym hotelu i po spożyciu kolacji zamknął się na klucz. Gdy wczoraj do późnej godziny dr. Sz. nie pokazywał się, zaniepokojona służba hotelowa poczęła się dobijać do pokoju, a gdy to nie poskutkowało, wezwano policję.

Otworzono przy pomocy ślusarza drzwi i oto ukazał się wchodzącym straszny widok. Dr. Szokoło leżał na ziemi twarzą do podłogi w kałużę krwi. Przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska ustaliła, iż dr. Szokoło popełnił samobójstwo cel-

## Mówią, że...

ciągle jeszcze dewizą naszą jest stary, utarty komunal „jakoś to będzie”

zapałamy się do jakiejś akcji, zaczynamy pracować nad nią, potem w połowie drogi ustajemy, zniechęcamy się i pocieszamy się, że przecież „jakoś to będzie”. Gdyby nie to ileż nowych okazji doszłoby do skutku, ileż zamierzeń uwienczonych byłoby pomyślnym skutkiem. Potrafilibyśmy wywalczyć sobie załatwienie piekającej sprawy mieszkaniowej, lepszego zaopatrzenia urzędników, unormowanie cen, na co już czas najwyższy, sprawniejszego funkcjonowania urzędów bez dawnych szlendriańców, zwalczenie paska mieszkaniowego i tyle, tyle innych spraw, które ciągle jeszcze tamują nasz rozrost. Więc najwyżej czas zapomnieć o tym brzydkim, szkolnym komunalu, który nas ośmiesza i odbiera energię życiową. Będzie dobrze jeśli nie będziemy myśleli, że „jakoś tam będziemy, lecz wierzyli, iż wszystko można zrobić jeśli się gorąco tego pragnie.

rrr.

## MOJ KACIK.

### NUDA.

Wypelza nagle z kątów pokoju w godzinie zmierzchu, przymila się milcząca i gętka, lgnie do duszy męcząca, dziwna jakąś pieszczota i się z niej się. Niemocą i bezwolią oplata jak ramionami, których objęcia wszechwładne ogarniają cicho nieublaganie.

Zazdrosna to pani; gdzie ona wejdzie, niema już miejsca na nic innego

Wszystko się zaćmi dokoła, mgła zasnuje oczy i widzą przez białawą jej powłokę szaro, bezbarwnie, z daleka...

Napróżno w niepojętej męce walczymy z przeciagłymi uściskami milczącej tyranki.

Czegoś tak źle, smutno i obco, nic nie pociąga, nie bawi, nie cieszy, dzień po dniu płynie w jednostajnej martwości.

O nieszczęśliwy, ko go cudaczną swoją miłością ukocha Nuda i weźmie w chłodne ramiona...

Ew.

— Nadzwyczajne wydanie „Kurjera Lwowskiego” wydane wczoraj z powodu odroczenia rozprawy Steigera, ukazało się na nieście już o godz. 11-tej i zostało w znacznym nakładzie rozkupione.

— Za duszę zmarłego. Dziś odbyło się w ratuszu nabożeństwo za duszę tragicznie zmarłych mieszkańców ul. Wałowej dolnej. Delegat Biura technicznego Magistratu we wzniosłym przemówieniu podkreślił poświęcenie się i bohaterstwo mieszkańców Wałowej dolnej i innych ulic, którzy od szeregu miesięcy lamia nogi i ręce, rozbijają głowy bez słowa skargi na t. zw. brukach lwowskiego Magistratu. Nabożeństwo odprawił Jego Eminencja Józef Neumann.

nym strzałem rewolwerowym wymierzonym w skroń.

Z listów znalezionych przy samobójcy adresowanych do matki i do brata, niczego nie można było wywnioskować. Wdrożono śledztwo, które wykazało, iż przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba raka w gardle.

Dr. Szokoło, nie mogąc mówić od dłuższego czasu zdradzał silne zderowanie.

Po zawiadomieniu o wypadku rodziny, zwłoki odstawione do instytutu medycyny sądowej.

Wiść o tak tragicznej śmierci dra Szokoła poruszyła całe miasto, był on bowiem człowiekiem rzadkich zalet i zdolności.

## Z targu.

Lwów, 14 października.

Ceny nabiału: 1 kg. masła 5 — 6 zł., 1 kg. sera 1.40 zł.

Jarzyn: 1 kg. kartofli 10 gr., buraków 10 gr., cebuli 40 gr. kapusta po 10—15 gr. główka, kalafior 30 gr. — 1 zł.

Owoce: 1 kg. jabłek 20 — 60 gr., gruszek 40 gr. — 1.20 zł., śliwek 40

— Inauguracja roku naukowego 1925/26 w Politechnice Lwowskiej odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. o godz. 11 w kościele św. Marii Magdaleny uroczystą Mszą św., o godz. 12 w auli Politechniki Lwowskiej uroczystość inauguracyjną, podczas której prof. inż. E. T. Geisler wygłosi wykład pt. „Droga ku lepszej przyszłości”.

× Z karty żałobnej. W Krakowie zmarli: prezydent m. Królewska Huta, b. poseł do parlamentu niemieckiego i b. poseł do Seimu polskiego, ś. p. Paweł Dombek, w 61 r. życia i Kazimierz Bigo, emer. naczelny dyrektor P. K. K. P. i dyrektor powiatowego Banku związkowego, w 55 roku życia.

We Lwowie zmarł w 77 roku życia Józef Wczelak, właściciel znanej fabryki stolarskiej i długoletni radny miasta. W ostatnich czasach był konsultantem sp. akc. Ojko.

— W urzędzie pocztowym Okopy św. Trójcy (pów. Borszczów) zaprowadzono z dniem 8 bm. służbę telefoniczną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

## Z kraju.

× Na uniwersytet Jagielloński zapisało się na wydziale filozoficznym 2.394 słuchaczy, na prawniczym 906. lekarskim 461, teologicznym 103, rolniczym 84 razem 3.948. W poniedziałek zapisało się w dalszym ciągu 200 studentów a do wczoraj wydano znaczków dla dalszych około 800 słuchaczy, przeto przyjęć można, że ostateczna liczba wpisanych dojdzie do 5000. W poprzednich latach frekwencja wynosiła przeciętnie 5500, tegoroczny ubytek wynosi 10 proc.

× Wojewódzki zjazd rzemieślników w Krakowie odbył się w niedzielę ubiegłą w obecności 300 uczestników, w tem krakowskich około 100. Domagano się zniesienia kar, nakładanych na pracę dobrowolną poza godzinami przepisanymi.

Delegacja zjazdu podczas przerwy południowej przedłożyła wojewodzie krakowskiemu szereg rezolucji, w której domagała się: uchwalenia przez Sejm ustawy przemysłowej; obłożenia cłem wysokiem gotowych wyrobów rekodzielnicznych i zwolnienia od cła surowców; przyznania rekodzielnikom taniego kredytu, zniesienia podatków i rozłożenia tychże równomiernie na całe państwo. Dalej domagano się uruchomienia kredytów budowlanych, zmiany ustawodawstwa o Kasach chorych i zniesienia kilku procentów od zwłoki i w zapłacie procentów. — Wojewoda przyrzekł rozpatrzenie powyższych postulatów i odesłanie ich do ministerstwa.

× Samobójstwo. W Warszawie odebrał sobie życie Karol Himmel-farb, współwłaściciel i dyrektor fabryki mechanicznej obuwia „Stoń”. Samobójstwo ma podkład romantyczny. Przed kilku dniami odbył się ślub kobiety, którą H. kochał.

—oo—

## Co się stało w mieście?

— Ogień piwniczny. Przy ul. Zamarstynowskiej l. 27, w realności N. Kippelbrauna, wybuchł z nieustaloną na razie przyczyną pożar w piwnicy, należącej do lokatorki tej kamienicy Sabiny Sat. Straż pożarna ogień ugasila.

— Ojcobójca. Michał Winiarski, robotnik dzienny, zam. przy ul. Janowskiej 111, w czasie sprzeczki z ojcem, dozorcą tej realności, wbił mu pilnik w głowę. Ojca w bezładnym stanie odwieziono do szpitala, syna zaś aresztowano.

— Usiłowane samobójstwo. Zofia Halewicz, lat 20, zam. w Zamarstynowie przy ul. Króla Jana III. l. 5, napiła się w zamiarze samobójczym jakiegoś nieznanego kwasu. Wezwane pogotowie odwiezło niedoszłą samobójczynię do szpitala. Powodem miały być niesnaski rodzinne.

— Dobry synalek. Włodzimierz Łatek, 15-letni uczeń, zam. przy ul. Białohorskiej l. 72, skradł z torebki swej matki 75 zł., poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

— Lwówscy włamywacze na wystepach. W Drohobyczu aresztowano szalkę złodziejską w chwili gdy ta usiłowała włamać się do urzędu pocztowego. Przeprowadzonej dochodzenia wykazały, iż szalka ta złożona z S. Wołoszyna, K. Michalczyszyna, Z. Knolla i J. Rosenbuscha pochodzi ze Lwowa i że Rosenbusch jest dawno poszukiwanym przez policję Lwowską zbiegiem z Brygidek.

## Kurjer Radjowy

### PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Koncert orkiestralny.

Wrocław (418). Godz. 20.30. Wieczerz kolonialny.

Lipsk (454). Godz. 20.15. Koncert orkiestry wojskowej. Godz. 21.45. Muzyka taneczna.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Stał i kamień, sztuka ludowa w 3 aktach. Godz. 22.00. Wesola muzyka.

Zurych (515). Godz. 20.30. Koncert wieczorowy.

Londyn (365). Godz. 21.00. Koncert. Godz. 22.00. Aida, trzeci akt Verdięo. Godz. 23.30. Koncert.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-instrumentalny.

Szczyt doskonałości Ultradyne, Superheterodyna i inne aparaty mogą być zbudowane z części składowych zakupionych w firmie Kinofot. Lwów, 3-go Maja 11 a.

## Humor.

### PRAKTYCZNY.

— Wyobraź sobie, że wczoraj ktoś mi wkroczył fałszywą dwudziestozłotówkę.

— No i co zrobisz?

— Dałem w prezencie żonie, bo ona ma taką naturę, że każdy grosz wyda.

### OBCA WALUTA.

— Ten człowiek doszedł do majątku na obcej walucie.

— Spekulował dolarami?

— Co znnowu? Nigdy zagranicznych pieniędzy nie brał do ręki!

— Więc jak?

— Poprosto wszędzie zaciągał pożyczki i nikomu nie zwracał.

—oo—



# Kurjer ekonomiczny.

## Nowa waluta węgierska.

Lwów, 14 października.  
W najbliższej przyszłości zamierzają Węgry wprowadzić nową walutę.

Rodzaj i forma przyszłego pieniądza węgierskiego nie jest jeszcze ustalona, gdyż między ministrem skarbu a kompetentnymi sferami gospodarczymi istnieją sprzeczności w poglądach na załatwienie tej sprawy.

Minister skarbu zamierza wprowadzić złotą koronę, jednakże poważna część węgierskiej opinii publicznej jest za wprowadzeniem jednostki monetarnej odpowiadającej angielskiemu szylingowi.

Zwolennicy złotej korony spodziewają się iż przez określenie wartości tej jednostki monetarnej w wysokości odpowiadającej złotej marce niemieckiej, nastąpi gospodarze zbliżenie się tych krajów Europy Środkowej.

Istnieje też trzeci projekt mający

najwięcej szans urzeczywistnienia, a polega on na ustaleniu jednostki monetarnej odpowiadającej austriackiemu szylingowi.

Równałaby się ona 10 tysiącom koron węgierskich dzisiejszej wartości.

Który z tych projektów stanie się podstawą mającej być niebawem uchwalonej ustawy o wymianie koron papierowych na przyszłą walutę złotą, na razie nie ma mowy. Jedno jest pewne, mianowicie, że o wypłacie wartości w efektywnym złocie na razie nie ma mowy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że już dziś odczuwają się głosy przeciwnie wysokiemu ustaleniu wartości jednostki monetarnej na Węgrzech, a to z obawy przed ewentualnym wzrostem drożyzny.

Polskie stosunki gospodarcze po zmianie waluty mogą dla tych pesymistów stanowić dostateczny odstrasający przykład.

przemysłowe zebranie z udziałem delegatów przedstawicielstwa handlowego Sowiecie w Warszawie. Przedmiotem obrad było omówienie projektu założenia polsko - sowieckiej Izby handlowej. Zebrani uznali za wskazane stworzenie takiej instytucji i wybrali komisję organizacyjną, złożoną z 6 członków ze strony polskiej, a 4 członków ze strony sowieckiej. Komitet ten ma opracować statut Izby polsko - sowieckiej i regulamin komitetu polsko - sowieckiego w Warszawie. Taki sam komitet utworzony zostanie także i w Moskwie.

### GIELDA LWOWSKA.

Lwów, 14 października.

Dla akcji cukrowniczych zainicjowano się wczoraj duże zainteresowanie. Popyt za Chodorowem i Chybiem po kursach silniejszych i przy niedostatecznej podaży. Również w innych papierach przemysłowych ożywienie przy silniejszym popycie.

W akcjach bankowych, mimo większą podaż, obroty minimalne.

Akcje handlowe w zaniechaniu.

Tendencja niejednolita.

Uspokojenie ożywione.

**Kotowane:** Hipoteczny 0,36, Browary 7,60, 7,65, Chodorów 3,80, 3,75, 3,85, 3,90, Chybie 3,80, 3,85, 3,90, Cmielów 0,30, Górka 10,50, Gazolina 1,15, Oikos 1,05, Pezet 0,07, Nafta 0,15.

### GIELDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie obroty w łnie, za który płacono dol. 7,25 loco Tarnopol. Poza giełdą skromne obroty w pszenicy w ramach dotychczasowych notowań. W zbożu chlebowym obfita podaż przy miernym popycie. Zainteresowanie dla owsa, szczególnie poszukiwaniu przedniej jakości. Tendencja utrzymana. Uspokojenie spokojne.

Pszenica krajowa biała 20,50 — 21,50 zł., pszenica krajowa czerwona 22,00 — 23,00 zł., żyto małopolskie 15,00 — 15,50 zł., jęczmień małopolski browarni 17,00 — 18,00 zł., owies małopolski 16,25 — 17,25 zł., ziemniaki przemysłowe 3,20 — 3,60 zł., len 44,00 — 47,00 zł. Ceny z wyjątkiem łnu, który jest tranzakcyjny, szacunkowe.

### EKSPORT WĘGLA W WRZESNIU 1925.

Ekspert węgla śląskiego w wrześniu i sierpniu b. r. ilustrują następujące cyfry w tysiącach ton:

**Austria:** sierpień 190, wrzesień 210. **Czechosłowacja:** sierpień 64, wrzesień 41. **Węgry:** sierpień 54, wrzesień 77. **Rumunia:** sierpień 9, wrzesień 8. **Jugosławia:** sierpień 5, wrzesień 16. **Włochy:** sierpień 35, wrzesień 5. **Szwajcaria:** sierpień 7, wrzesień 5. **Lotwa:** sierpień 6, wrzesień —. **Gdynia:** sierpień 2, wrzesień 3. **Gdańsk:** sierpień 112, wrzesień 140. — **Razem:** sierpień 485, wrzesień 505.

Jak z zestawienia powyższego wynika, eksport węgla w wrześniu zwiększył się znacznie do Austrii, Węgier i przez Gdańsk, podczas gdy eksport do innych państw uległ redukcji. — Gdańsk osiągnął maksymalną ilość, jaką w obecnych warunkach może przepuścić. Dalej więc wzrost wywozu węgla na Gdańsk będzie zależny od szybkiej realizacji zamierzonego przez Radę portu oraz firmy prywatne rozwoju technicznych środków ładunkowych.

Dla ilustracji należy nadmienić, że miesięczna ilość wywozu węgla w I półroczu r. b. a więc w czasie, gdy rynek niemiecki dla węgla naszego nie był jeszcze zamknięty, wynosiła 782 tysięcy ton.

Zebranie wierzycieli lwowskiego Oddziału Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie odbyło się wczoraj w gmachu Izby handlowej i przemysłowej, na którym wybrano komitet dla obrony interesów wierzycieli z Małopolski Wschodniej. Wybrani zostali: dr. Appermann, dr. Nowotny, dr. Nittman, inż. Spiro, rejent Szelewski, dyr. Weinberg. Uchwalono wejść w porozumienie z głównym komitetem wierzycieli w Warszawie celem ustalenia dalszego sposobu postępowania. Wierzyciele z Małopolski, o ile nie byli na zebraniu w dniu 13 bm. winni w własnym interesie zgłosić swoje pretensje do tygodnia na ręce reagenta Szelewskiego. Lwów, ul. Jagiellońska 4.

\* Polsko - sowiecka Izba handlowa, w Warszawie odbyło się zainicjowane przez sfery bankowe i

# KURJER SPORTOWY.

## PIERWSZY RAID MOTOCYKLOWY.

Onegdaj zakończył się pierwszy polski raid motocyklowy, odbyty na przestrzeni 600 km., z Warszawy do Poznania i z powrotem. Pierwszy etap ukończyło 20 maszyn z 31 motocyklistami, co niebawem świadczy o naszych drogach. Co prawda, większość wypadków spowodowały kiepskie warunki atmosferyczne, nienależyte pilnowanie drogi, a wreszcie zbytnia brawura kierowców, którzy niepotrzebnie urządzali z raidu wyścigi i, jak niektórzy, przebywali drogę z Warszawy do Poznania w czterech godzinach. I tak, uległ wypadkowi znany, doskonały kierowca Rychter — inżynier, ekspert samochodowy przy komisariacie rządu, wskutek zderzenia się z wozem. — Kontrola sanitarna szwankowała.

Wyniki pierwszego etapu: 1) Bielań na Harley - Dawidson 4 g. 36 min. 2) Bitner na mot. FN 4 g. 51 min. 3) Rudawski, mot. Indian, 4 godz. 52 min. 4) Mazurkiewicz, mot. Sarolea.

Drogę powrotną usłało również kilku raidzistów — z 21 maszyn wystartowanych z Poznania, dojechało do Warszawy 13.

Kolejność przedstawia się następująco: 1) Czapliski, mot. Indian z wózkiem, 4 godz. 35 min., 2) Lambert, Indian, 4 godz. 40 min., 3) Kwinto, mot. Harley - Dawidson, 5 godz. 17 min., 4) Kaczakowski, mot. Harley - Dawidson, 5) Mazurkiewicz, mot. Sarolea. Mały Zehader przybył 11 z nędu.

Czasy całego raidu: 1) Czapliski, mot. Indian z wózkiem 9 godz. 51 m. (średnio na godzinę przeszło 64 kilometr.); 2) Bielań, mot. Harley - Dawidson, 10 godz. 12 min.; 3) Kwinto, Harley - Dawidson. Z wojskowych pierwszy kpt. Czarnecki na mot. Harley - Dawidson, w 12 godz. 50 minut.

### KOLARSKI BIEG SOKOLI.

Kolarski bieg sokoli o mistrzostwo okręgu warszawskiego odbył się na szosie lubelskiej na przebiegu 50 km. Do zawodów stanęło 50 zawodników, z których do mecy przybyło 23. Zwycięzył E. Krótkiewski (niestowarzyszony), w czasie 1 godz. 50 min. 24 sek., zdobywając puchar druha Michalskiego. Dalsze miejsca zdobyli sokoli: Przybysz w czasie 1 godz. 50 min. 34 s. i Izdebski.

### BIEG SZTAFETOWY O PUHAR PASTORA LOTH.

Bieg sztafetowy 1500 + 3000 + 5000 + 5000 + 3000 — 1500 mtr., urządzony przez Polonję warszawską, o puchar pastora Lotha wygrała drużyna AZS-u w składzie Oladak-Lewicki - Banaszkiewicz II - Jaworski - Malanowski i Kostrzewski, w czasie 1 godz. 04 min. 02 sek. Czas tegoroczny jest o kilkanaście minut lepszy od zeszłorocznego. — Dalsze miejsca zajęły: Polonia, Warszawianka, Varsovia i Amatorzy.

### TENNISOWE MISTRZOSTWO WIELKOPOLSKIE.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Wielkopolski, rozegrany w Poznaniu, stał się, jak wszystkie ostatnie zawody tenisowe, łupem tegorocznego mistrza Polski, Czetwertyńskiego, dzięki pokonaniu dawnego mistrza, Fötzera, w finale 6:0, 3:5, 6:3 i 6:2.

## PUHAR PODBIEGUNOWY.

Pięciorbó drużynowy, lekkoatletyczny, o puchar wędrowny p. Szpicberga, popularnie zwany w Warszawie podbiegunowym, wygrała drużyna AZS-u warszawskiego, 9.248.57 pkt. Druga Polonia 9055.465 pkt. — trzecia Varsovia 3937.265 pkt. — szczególne konkurencje daly dobre wyniki. Bieg 200 mtr.: Weiss i Rothert 23,8 sek., 1500 mtr.: Centkiewicz (V.) 4 min. 24,5 sek. Skok w dal: Wasiał (Pol.) 614 cm. Rzut oszczepem: Szydłowski (AZS) 51 m. 10 cm. Rzut dyskiem: Cejzik (Pol.) 40 mtr. 43 cm. (I).

### BACQUET NA POMORZU.

Lekkoatletyczny trener PZLA z Francji, Maurycy Bacquet, udaje się w najbliższym czasie na Pomorze, gdzie ma prowadzić w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu treningi lekkoatletyczne. Charakterystycznym jest, że z chwilą, kiedy PZLA został przeniesiony ze Lwowa do Warszawy, Lwów zupełnie zaniedbywano, rzadko kiedy uczącąc nam trenerów, przebywających stale w Warszawie.

Otwarcie linii kolejowej Kutno-Płock nastąpi 15 b. m. Linja ta, o długości 46 km., stanowi jeden z odcinków linii Łódź - Płock - Brdania, długości 198 km. Na razie uruchomione zostaną dwie pary pociągów osobowych — jedna dla celów lokalnych, a druga dla komunikacji Płocka z Warszawą.

### MIĘSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7:30.

Środa 14 października 1925 r.

### Codziennie o 5-tej...

Farsa w trzech aktach Maurycego Hennequin'a i Piotra Veber'a. — Przekład dra Józefa Brodzkiego.

OSOBY:

Leon Precardan, dyr. banku K. Okornicki Savinien ia Chambole Z. Rzecki Cel. Maraval, buch. w banku G. Rasiński Mondreton W. Zabielski Amadeusz, bufetowy E. Fertner Berget, komisarz pol. M. Bielecki Gilbert, agent L. Neuman Franciszek służący B. Hebenstreit Wiktor Z. Reski Ginetty, właścicielka baru Z. Łozińska Walentyna żona Precardan'a S. Michnowska Angelika, przyjac. Ginetty H. Skrzydłowska Julja, służąca Ludmiła Jarska Rzecz dzieje się współcześnie w Faryzu Akt. I: w barze „Ginetty”, akt 2 i 3: w mieszkaniu Precardan'a. Reżyser: Kazimierz Okornicki.

### TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7:30.

Środa 14 października 1925.

### Jej Wysokość Tancerka

operetka w 3 aktach. Muzyka Waltera Goetza. Tłumaczenie Wincent. Rapackiego.

OSOBY:

Księżna Tyłberg — Grabowska Baronówna Helma — Rapacka Baron Stein — Tatrzański Bolko Welhofen — Sowiński Jan Majburg — Ostrowski Reusing — Hebenstreit Tendler } oficerowie \* \* \* Simmer } \* \* \* Anna, pokojówka — Skringerówna Baumann, kamerd barona Szymański Franciszek, słuz Majburga Kopczyński Cimboletto, cygan hiszp. Szosland Elwira — \* \* \* Ninetta } cyganki \* \* \* Peplia } \* \* \* Sylwia } \* \* \*

Dworzanie, damy dworu, cyganki i cyganie, myśliwi, służba. Kapelmistrz: T. Seredyński. Reżyser: Filip Kuligowski.



## Mózg ludzki wydziela fale elektromagnetyczne.

Próby prof. Cazzamali.

Mediolan, w październiku.

Eksperymenty medjołańskiego prof. Cazzamali wzbudziły w całym okultystycznym świecie zrozumiałe zainteresowanie. Doświadczenie to wyglądało następująco: Przy pomocy inż. Rosasco, Cazzamali zbudował metalowy pokój, z którego usunięto wszelkie możliwe szmery, fale, drgania i t. p. słowem stworzono jak najbardziej od wpływów zewnętrznych izolowaną kamerę. W pokoju umieszczono człowieka chorego na nerwy i wprowadzono go w stan hipnotyczny.

Radioaparat odbiorczy przyłożono do głowy medjum i nadsłuchiowano. Ku wielkiemu zdumieniu eksperymentatora wkrótce dały się słyszeć rozmaite szmery, pochodzące z głowy pacjenta. Po przebudzeniu go szmery te zupełnie ucichły. To samo zjawisko powtórzyło się, gdy w miejsce chorego wstawiono medjum zupełnie zdrowe.

Na tej podstawie stworzył Cazzamali hipotezę, że mózg wydziela ze siebie fale elektromagnetyczne, których długość waha się od 1—4000 m. Jeżeli dalsze eksperymenty wykażą,

że owe tajemnicze szmery pochodzą wyłącznie z mózgu i są produktem wykonywanej przezeń pracy myślowej, wówczas mielibyśmy przed sobą zdobycz naukową o niesłychanej wprost wartości.

Mając bowiem możność mierzenia jakości i intensywności myślowej pracy ludzkiej, mogliśmy przewidzieć nowy i ścisły podział zdolności intelektualnych człowieka przy pomocy niektamiącego aparatu.

Odkrycie Carramali wywoła zapewne potrzebę nowych, bardziej ulepszonych aparatów, a wówczas pokaże się, czy przewidywania naszego ś. p. Orzechowicza były słuszne.

## Uciekinier z zakładu poprawczego pod kołami pociągu.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, 12 października.

Z zakładu wychowawczo-poprawczego w Przedzielnicy obok Nowego Miasta wydosłał się onegdaj jeden z najniebezpieczniejszych wychowanków, który chcąc zmylić pościg, wskoczył na platformę pociągu cieżarowego będącego w ruchu a zmierzającego ku Przemyślowi.

Skok był tak nieszczęśliwy, że chłopak spadł i dostał się pod koła, które mu uciły nogę. Przewieziono go do szpitala w Przemyślu.

## Okazja taniego kupna!

Angielski materiał ubraniowy za całe 3 metry zł 18 50 w celu rozpowszechnienia naszych wyrobów wśród najszerszych warstw ludności, wysyłamy rzez pocztę po otrzymaniu zadatku zł. 4—3 metry najlepszego materiału ubraniowego na całe męskie ubranie tylko za zł. 18 50. Jest to materiał wełniany o podwójnej szerokości (142 cm) we wszystkich najmniejszych kolorach gładkich lub w eleganckie paski lub krataczki.

„Biurow Komisowe” Warszawa Żórawia 47. m. 14  
Telefon 306-77. 340

## ODDZIAŁ WĘGLOWY BANKU ZIEMIAN

S. A.

we Lwowie, ul. Kopernika 4.

(Telefony: 156 i 832).

dostarcza

**WĘGIEL** z pierwszorzędnych kopalni górnośląskich i Zagłębia dąbrowskiego wagonowo, jakoteż detalicznie ze składów we Lwowie z dostawą przed dom po cenach kopalnianych i na dogodnych warunkach zapłaty za pokryciem weksłem. 393

Specjalne warunki i opusty cennikowe przy dostawach dla stowarzyszeń, związków, instytucji i przedsiębiorstw przemysłowych do osobnego umówienia.

Dostawa szybka i punktualna.

**Kursa naukowe „WIEDZA”** pod osobistym kierown. prof. Bugusława Butrymowicza Kraków, Studencka 14.

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1925/26.

Kursy obejmują:

- 1) Kursa maturalne: gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczone i 2-letnie.
- 2) Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-ch klas.
- 3) Kurs seminarjum nauczycielskiego 1-roczy i 2-letni.
- 4) Kurs szkoły handlowej jednoroczny i półroczny.
- 5) Analogicznemu Kursu pisemne wszystkich typów, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowymi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych Kursach profesorów szkół średnich równoległe z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na kursach „WIEDZA” udzielają nauki tylko najwybitniejsze sily fachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6 ciu godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzania w sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniom (enim). Dla wojskowych i inwalidów 25 procent opustu. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 1815

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadestane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar” 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrimonjalne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążyczyna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kielbusiewiczza.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

### Nauka i wychowanie.

NA skrzypkach lekcje udziela długoletni uczeń prof. Cenners skrzypka Teatru miejsk. Potockiego 9. II. p. drzwi 4 między 2—1/4. 416

### Posady i prace.

KOBIETA mloda, umiejąca dobrze gotować, z b. dobrymi świadectwami, poszukuje pracy od 1. XI. Laskawe zgłoszenia pod A. K. poczt. Borynia obok Turki nad Stryjem. 400

BUCHALTER, samodzielny bilansista poszukuje posady w przemyśle lub bankowości. Zgłoszenia nadsyłać do administracji „Kurjera Lwowskiego” pod „Bilansista — zaraz”. 410

Pp. Pracodawców upraszam o telefoniczne zawiadomienia Administracji posadach i pracach. Ogłoszenia umieszczać będziemy bezpłatnie, albowiem chcemy przyjąć z pomocą bezrobotnym. 407

INTELENTNA osoba, która ma 6-cio klasowe wykształcenie, poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Lwowskiego” pod „Pracowita”. 411

MIERNIK zdolny poszukuje z zajęcia. Zgłoszenia sub „Kurjera Lw.” do admin. 412

INTELENTNA, mloda osoba z 6-letnim chłopskim szuka posady do starszych państwa, jako gospodyn, może być i na prowincji, ul. Świętokrzycza 45, u p. Szkolniczej. 417

## Futra

według wzorów najmniejszych po cenach umiarkowanych poleca

Magazyn futer E. SOLIK Lwów, SOBIESKIEGO 4.

### Różne.

PANIE i Panowie! Kapelusze stare każdego rodzaju przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy RUDOLFA NE UWELTA, Balonowa 3. Składnice: plac Marjański 8, Kazimierzowska 25, Krakowska 25, Gródecka 72. 374

MASAZYSTKA twarzy poleca się. Administracja „Kurjera Lw.” pod Zdołna 7.

Kupno i sprzedaż.

KUPIE biurko i szafę biurową. Zgłaszać piśmie, rodzaj, stan utrzymania i cenę, do „Kurjera Lwowskiego” pod „Biurko”. 409

Prawda zwycięża!



Wszyscy pragną nabywać mydło Jeleń-Schicht.

Niektórzy, ulegając namowie, kupują inne środki do prania.

Większość domaga się tylko prawdziwego mydła Jeleń-Schicht.

Którzy z nich są mądrzejsi?

Ci, którzy są ostrożni!

Wiedzą oni bowiem, że jednorazowe użycie małowartościowych mydeł narazi ich na większą stratę niż mogliby zaoszczędzić na tanim mydle przez cały rok.

196